Nr. 9. Piątek 12 Stycznia 1877. Rok 67.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct., W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 cent., kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na *Gazetę Lwowską* wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł.; pocztą: 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki,“ dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 12 stycznia.

Lakonicznie i całkiem przedmiototowo zapisują dzienniki wiadomość o rozpisaniu wyborów uzupełniających do Rady państwa w czeskich okręgach wyborczych. Dawniej peryodycznie powtarzającej się wiadomości o rozpisaniu wyborów uzupełniających do sejmu czeskiego lub Rady państwa towarzyszyły zawsze obszerne komentarze, pisane na tle walki politycznej Staroczechów z Młodoczechami. Dziś inne, ważne wypadki z wewnętrznej polityki a głównie wypadki zewnętrzne zepchnęły sprawę czeską na drugi plan, zaś prasa wiedeńska okazuje dla niej obojętność, na której Młodoczesi najlepiej wychodzą, Dotąd bowiem przy każdym wyborze uzupełniającym prasa wiernokonstytucyjna objawiała swoje sympatye kandydatom młodoczeskim, chociaż ostatecznie przyznawała, że właściwie nie zasługują oni na tę sympatyę tak samo, jak skrajniejsi ich przeciwnicy. Staroczechom wystarczały najlżejsze objawy życzliwości wiedeńskiej dla Młodoczechów, ażeby wyzyskać je przy agitacyi wyborczej i przedstawić przeciwników swoich za sprzymierzeńców stronnictwa, które Czechom tak stanowczo odmawia znanych wymagań. Jeżeli jednak dawniejsze wybory uzupełniające w Czechach zasługiwały na obszerne komentarze, to obecne powinny być o wiele ciekawszym tematem. Wprawdzie nie nastąpiła żadna zmiana ani w stosunku obu frakcyj czeskich do stronnictwa wiernokonstytucyjnego ani w stosunku jednej frakcyi do drugiej, ale zachodzi inna okoliczność uwydatniająca obecne wybory. Staroczesi odnieśli przy poprzednich wyborach uzupełniających do Rady państwa zupełne zwycięztwo, gdyż nietylko przeparli wybór swoich dawnych kandydatów, lecz nadto pozbawili mandatu dwóch deputowanych młodoczeskich dr. Gregra i dr. Trojana. Pozostał tylko jeden deputowany młodoczeski dr. Sladkowski, który oczywiście tak samo jak staroczescy koledzy jego nie przybył do parlamentu. W dzisiejszych wyborach Staroczesi niezawodnie wszelkiemi środkami dążyć będą do tego, ażeby także i dr. Sładkowski nie otrzymał mandatu. Jeżeli się im to powiedzie, będą mogli zawołać, że wyborcy czescy wyparli się zupełnie frakcyi, która dąży do zerwania z polityką biernego oporu. Sytuacya w Czechach zdaje się być taka, że Młodoczesi nie mogą marzyć o odzyskaniu mandatów w ubiegłym roku straconych i będą zupełnie zadowoleni, jeżeli zdołają utrzymać dr. Sladkowskiego.

Przed wojną każdej stronie zależy na tem, ażeby jej siły wojskowe przedstawiały się światu w imponujących rozmiarach a tem samem zniechęcały przeciwną stronę zaraz na wstępie krwawych zapasów. Wśród wojny zaś owe imponujące rozmiary sił maleją coraz więcej, bo każdej stronie zależy na tem; zwycięzkiej dlatego, że tryumf osiągnięty nad liczebnie silniejszym nieprzyjacielem więcej pochlebia dumie, stronie zwyciężonej dlatego, że klęska zadana przez przeważające siły łagodzi doznane upokorzenie. Powtarzało się to w każdej wojnie i powtarzać się będzie nadal. Dziś w przededniu wojny rossyjsko-tureckiej kwitnie właśnie to obustronne przecenianie sił i podnoszenie ich do rozmiarów idealnych. Jeżeliby kto zadał sobie niewdzięczną pracę i policzył wszystkie siły wojskowe, które korespondenci z Turcyi i Rossyi wysłali i ciągle jeszcze wysyłają na prawdopodobny teatr przyszłej wojny, pokazałoby się niezawodnie że nad Dunajem stoi dwa miliony Rossyan i Turków uzbrojonych wybornie od stóp do głowy i zaopatrzonych w wyśmienite przybory wojenne. Każda niemal korespondencya ze Wschodu powiększa te zastępy, wysyła świeże tysiące do obozu i jeżeli tak dalej pójdzie a wybuch wojny odwlecze się do wiosny, w maju trzeba chyba przypuścić, że nad Dunajem stoi cała ludność Rossyi i Turcyi w bojowym szyku. Rzeczywista siła wojenna Rossyi jest ciągle jeszcze zagadką dla Europy, więc krocie żołnierzy rossyjskich, które dzienniki widzą nad Dunajem, nie budzą takich wątpliwości jak owe niezliczone zastępy tureckich żołnierzy, które wrzekomo gromadzą się po przeciwnej stronie Dunaju. Można stanowczo powiedzieć, że Turcya nie posiada takiej armii, jaką musiałaby posiadać, gdyby korespondencye z tureckich miast były w połowie prawdziwe. W stambulskich kołach rządowych chętnie patrzą na to przecenianie sił Turcyi a nawet przyczyniają się do tego. Odkąd Mithad basza stanął u steru, wszystko, co Turcya robi, zdaje się mieć na celu nietylko obudzenie dawnego fanatyzmu muzułmańskiego, lecz także wskrzeszenie otuchy i wiary w zwycięztwo. Do niedawna podniecano fanatyzm wojenny hasłem, że lepiej ginąć aniżeli poddać się upokarzającym warunkom Rossyi, że lepiej dać się wytępić aniżeli wypędzić z Europy. Dziś obok tego fanatyzmu wzmacnia się coraz więcej wiara w zwycięztwo a każdy Turek zaczyna lekceważyć Rossyę. Ten nowy prąd zły stawia horoskop sprawie pokojowej, bo jeżeli zapanuje wszędzie, to udaremni niezbędne ustępstwa, chociażby nawet sam rząd stambulski zaczął się już zgadzać na nie.

Zamach stanu wisi w powietrzu! Temi słowy zaczynają się korespondencye z Nowego Yorku rozbierające pytanie, kto 14 lutego wyjdzie z urny wyborczej jako prezydent Zjednoczonych stanów Ameryki. Czytelnicy przypomną sobie przebieg wyboru elektorów, od których głosów zawisło zwycięstwo kandydata republikańskiego Hayesa lub demokraty Tildena. Formalnie rezultat tak się dziś przedstawia, że 185 elektorów należy do zwolenników republikańskiego kandydata a 184 odda głosy demokracie Tildenowi. Ale ta większość republikańskiego kandydata jest illuzoryczną. Najpierw bowiem gubernator w Oregon nie wydał trzem elektorom Hayesa certyfikatów do głosowania, gdyż uznał ich za nieobieralnych, a powtóre demokraci mają wszelką nadzieję, że kongres unieważni wybór elektorów z Louisiany, Floridy i południowej Caroliny. Stronnictwo republikańskie zagrożone utratą panowania, chwyta się środków rozpaczliwych a przedewszystkiem tłumaczy ustawę tak, że nie kongres lecz jego prezydent rozstrzygać ma o walorze wyboru elektorów. Prezydent kongresu zaś, Ferry, jest nietylko oddany stronnictwu republikańskiemu, lecz nadto tak interesowany jego zwycięztwem, że gotów jest wszystko w tym celu uczynić. Ponieważ ustawa mówi, że prezydent oblicza głosy „w obecności kongresu“ więc Ferry będzie to postanowienie tak tłumaczyć, że członkowie kongresu nie mają żadnego wpływu i powinni tylko milcząco asystować jego funkcyi liczenia. Demokraci jednak czekali szesnaście lat na władzę, więc gdy dziś są tak blisey celu, nie zawahają się użyć wszelkich środków celem sparaliżowania zabiegów republikańskich a rezultatem może być łatwo chaos, zniewalający obecnego prezydenta generała Granta do gwałtownego rozcięcia węzła sporów za pomocą armii. Generałowi Grantowi niedowierzają powszechnie, niebraknie nawet głosów obwiniających go o zamiar przywłaszczenia sobie władzy monarszej na gruzach republiki. Niedawno jeden dziennik amerykański wyraźnie dotknął tej sprawy i wcale nie uważał tego za nieszczęście, jeżeliby wybór nowego prezydenta skończył się na obwołaniu Granta cesarzem! Trudno uwierzyć w możliwość tak dziwnego przewrotu, ale że źle się dzieje z republiką amerykańską, to nie ulega wątpliwości. Korrupcya pospolita, zdemaskowana już dawno procesem ministra wojny Bellknapa, zagnieździła się w panującem stronnictwie republikańskiem tak silnie, że mnóstwo funkcyonaryuszy drży na samą myśl o zwycięztwie demokratów, którzy niezawodnie inaugurowaliby panowanie swoje szeregiem skandalicznych procesów karnych. Republikańska forma rządu straciła w ostatnich czasach w Europie dawny urok idealnej doskonałości w politycznej organizacyi społeczeństwa a w Ameryce, tej klasycznej ziemi republikanizmu, została nieco skompromitowaną przez niegodnych funkcyonaryuszy swoich.

SPRAWY MONARCHII

— W roku szkolnym 1875/6 było w Przedlitawii ogłem 91 publicznych gimnazyów a mianowicie 78 zupełnych albo uzupełniających się, i 13 niższych gimnazyów; 72 gimnazyów utrzymywano kosztem państwa, 5 kosztem gmin, 12 kosztem zakonów a 2 gimnazya były utrzymywane kosztem funduszów. We wszystkich gimnazyach było ogółem 1714 nauczycieli, a mianowicie 432 stanu duchownego i 1282 stanu świeckiego. Liczba uczniów wynosiła 24.030; z tych uczęszczało 22.591 do gimnazyów ośmioklasowych a 1429 do niższych gimnazyów. Z powyższej ogólnej cyfry było 23.490 zwyczajnych uczniów a 540 prywatystów; 23.661 należało do austryacko-węgierskiego związku państwowego a 369 przybyło z innych krajów. Pomiędzy obcokrajowcami było 72 Niemców, 31 Włochów 2 Szwajcarów, 3 Francuzów, 1 Anglik, 1 Duńczyk, 166 Rossyan, 2 Turków, 58 Rumunów, 2 Serbów, 2 Greków, 1 Egipcyanin i jeden Amerykanin.

W tym samym roku szkolnym liczyła Przedlitawia ogółem 61 realnych gimnazyów a mianowicie 24 bez wyższych klas, 27 z wyższemi klasami gimnazyalnemi, 5 z wyższemi klasami gimnazyalnemi i realnemi i 5 tylko z wyższemi klasami realnemi; 35 klas tej kategoryi utrzymywało państwo, 9 kraje a 17 rozmaite gminy. Personal nauczycielski składał się z 931 osób; z tych należało 123 do stanu duchownego a 808 do stanu świeckiego. Ogólna liczba uczniów wynosiła 11.898; z tych było 11.793 poddanych austryackich a 66 obcokrajowców. W liczbie ostatnich było 26 Niemców, 1 Włoch, 2 Francuzów, 3 Anglików, 8 Rossyan. 4 Turków, 20 Rusinów, 1 Amerykanin i 1 Indyanin. Jeżeli od ogólnej liczby uczniów, uczęszczających do realnych gimnazyów odliczymy tych uczniów, którzy uczęszczali do gimnazyów realnych połączonych z wyższemi klasami realnemi, a których liczba wynosiła 464, to okaże się, że do szkół realnych, połączonych z wyższemi gimnazyami, uczęszczało ogółem 11.434 uczniów, czyli 11.332 zwyczajnych i 102 prywatystów.

— W austryackich kołach finansowych krąży pogłoska, że austryackie towarzystwo bankowe zamierza wkrótce zredukować kapitał przez wykupno swych akcyj. Równocześnie głoszą, że p. Paweł Schiff, założyciel zakładu, zamierza usunąć się zupełnie.

— Rząd nie powziął jeszcze żadnej decyzyi w sprawie podwyższenia gwarancyi dla kolei Arcyks. Albrechta o 40.000 złr. rocznie. *Neue fr. Presse* dowiaduje się, że zachodzi wątpliwość, czy rząd zezwoli na takie podwyższenie gwarancyi, albowiem w ministerstwie handlu podnoszą się głosy przeciw podwyższeniu, w ministerstwie skarbu zaś panuje w tej mierze przyjaźne usposobienie.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Konferencya,)

Stambulski korespondent *Moniteur Universel* opowiada kilka wcale ciekawych szczegółów o rokowaniach konferencyjnych. Pełnomocnicy sześciu mocarstw, zebrali się w sobotę (30 grudnia) około godziny 1 w sali arsenału. W dniu tym i o tej godzinie stosownie do przyrzeczenia miano im przedłożyć wypracowane przez ministrów tureckich kontrpropozycye, i dlatego reprezentanci mocarstw europejskich z pewną ciekawością wyczekiwali owoców długiej medytacyi „mędrców Porty“ jak zwykł mawiać generał Ignatiew. Pół godziny upłynęło a nikt się nie pokazał. Delegowani zaczęli okazywać pewną niecierpliwość. Savfet basza uniewinniał siebie i ministrów, mówiąc, że te propozycye zostały wypracowane w języku tureckim i że trzeba je dopiero przełożyć na język francuski, co jest połączone z znacznemi trudnościami. Aby się nie nudzić zaczęli pełnomocnicy konferencyjni dyskutować nad programem europejskim, ale przewodniczący oparł się temu, dopókiby nie nadeszły kontrpropozycye. Hrabia Chaudordy skorzystał z tej sposobności, aby zwrócić uwagę Turków na zupełnie kłamliwe doniesienia półurzędowej prasy stam-

bulskiej. Delegowany francuski wyliczył cały szereg wypadków, w których organa rządu tureckiego umyślnie rozgłaszały fałszywe wieści o konferencyi. Pomiędzy innemi powiedział: Dlaczego pozwalacie swym dziennikom pisać rzeczy, które się tak bardzo mijają z prawdą? Czy godzi się wymyślać fałszywe wieści na to, aby je potem zbijać, czy godzi się podsuwać przyjaciołom europejskim zamiary, które ci od siebie odpierają?“ Z silnym naciskiem i w słowach wypowiedzianych z precyzyą i jasnością, protestował hrabia Chaudordy w imieniu wszystkich swych kolegów przeciw fałszywym, przez dzienniki tureckie rozgłaszanym wieściom, które zakłócić mogą spokój powszechny, następnie starał się dowieść delegowanym tureckim, że program europejski bynajmniej nie narusza integralności państwa tureckiego, że wszystkie proponowane przez Europę środki mają i mieć mogą jedynie na celu przywrócenie pokoju i wzmocnienie władzy sułtańskiej. Następnie zabrał głos generał Ignatiew, aby się również uskarżyć na prasę europejską. W najnieprzyzwoitszych słowach utrzymywały dzienniki tureckie, że Rossya okropnie się boi i ucieknie do ostatniej kryjówki przed wielkiemi nożami Kurdów i przed czerkieskiemi szablami. „Rząd mój, powiedział generał, poniósł dla pokoju wielkie ofiary. I dziś życzy sobie tylko przywrócenia powagi władzy sułtańskiej i pomyślności dla państwa ottomańskiego. Cel ten pragnie osiągnąć i do tego zmierzają sformułowane przez nas propozycye. Ale propozycye te są *minimum* tego, czego według naszego zdania koniecznie musimy żądać. Propozycye te nie zawierają nic takiego, coby nie było zawartem w memoryale berlińskim, w nocie hr. Andrassego i innych pismach.“ Lord Salisbury przystąpił stanowczo do tego oświadczenia, i wyraził zdziwienie, że rząd turecki tak źle pojmuje swe prawdziwe interesa. Delegowani niemiecki, austryacki i włoski przyłączyli się również do oświadczenia swych trzech kolegów. Ta demonstracya bardzo zmięszała obydwóch pełnomocników tureckich, którzy zdawali się nie módz pojąć tego, co dopiero usłyszeli. Tak upłynęła cała godzina, a kontrpropozycyj Porty jeszcze nie było widać. Wtedy Savfet basza ponowił swe uniewinnienia, a pełnomocnicy europejscy pełni złego humoru, zażądali zamknięcia posiedzenia i prosili, aby im te kontrpropozycye odesłano do domów.

O posiedzeniu, które się odbyło 4 stycznia, dodaje takie szczegóły *Pol. Cor.*: „Powszechnem było mniemanie, pisze korespondent tego pisma 5 b. m., że wczorajsze posiedzenie będzie ostatniem, i że Porta, obstając przy swych kontrpropozycyach, odrzuci propozycye mocarstw europejskich. Najbardziej akredytowane dzienniki tureckie jak *Vakit* i *Bassiret* wyraziły się tak, że co do decyzyi Porty najmniejsza nie mogła istnieć wątpliwość. Wspomniane dzienniki oświadczyły, że konferencya najlepiej zrobi, jeśli się rozwiąże a w swej wielkiej wspaniałomyślności dzienniki te pozostawiły delegowanym do wyboru, albo powrócić do domów, albo też, jeśli zechcą, pozostać w Konstantynopolu. Na szczęście przebieg wczorajszego posiedzenia bynajmniej nie wypadł po myśli półurzędowej prasy tureckiej. Zamiast powtórzyć odmowną odpowiedź Porty, zagaił Savfet basza wczorajsze posiedzenie odczytaniem *exposé* motywów tej odmowy. Pismo to nader zręcznie zredagowane, wywarło pewne wrażenie na delegowanych i dało pochop do dalszych narad, o które się obawiano że zostaną w szorstki sposób zerwane. Od tej chwili nie było już mowy o kontrprogramie przedłożonym przez Turków na poprzedniem posiedzeniu. Pełnomocnicy tureccy, nie zgadzając się ostatecznie na dyskusyę nad propozycyami europejskiemi, które poprzednio uznali za niepodobne do przyjęcia, w rzeczywistości rozpoczęli nad niemi naradę. Uważano to za ważny krok w dziele pacyfikacyjnem. Narady trwały do godziny $4^1/_2$ po południu, nie doprowadziły jednak do żadnego rezultatu. Posiedzenie odroczono do najbliższego poniedziałku. Wprawdzie nie udało się nic osiągnąć, ale na razie nie zagraża zerwanie obrad. Może być, że nowa faza, w jaką tureckie *exposé* motywów wprawadziło konferencyę, jest tylko zręcznym wybiegiem dla zyskania czasu, i że Turcy w końcu znów wrócą do swego *non possumus*, mimo to wczorajsze posiedzenie konferencyjne wzbudziło nadzieję, że przez wzajemne ustępstwa będzie można jeszcze dojść do porozumienia. W każdym razie sytuacya jest ciągle jeszcze nadzwyczaj groźną i naprężoną“.

(Obóz rossyjski w Kiszeniewie.)

Sprawozdawca *Köln. Ztg.* zrobił wycieczkę do Kiszeniewa i wrażenie swoje, tam odniesione, spisał w następującym liścia datowanym 3 stycznia b. r.: „W krótkim okresie czterech dni nie doznałem nigdy jeszcze tak wielkiej zmiany temperatury, jak obecnie w podróży mojej do głównej kwatery rossyjskiej. Wyjechałem z Petersburga przy 30-stopniowym mrozie, w Moskwie podzielałem los rtęci, marznąc przy 40 stopniach, a tu w Kiszeniewie odmarzłem przy 5 stopniach powyżej zera, podobnie jak bałwan ze śniegu wniesiony do ogrzanego pokoju. Wielkie zamiecie śnieżne na stepie między Moskwą a Charkowem i pociągi wojskowe, które przewoziły do Kiszeniewa nową dywizyę z Kaługskiej gubernii, zatrzymywały mnie w podróży tak, że dopiero w dzień Nowego Roku przybyłem do głównej kwatery W. X. Mikołaja Mikołajewicza, do nowego miasta żydów wschodnio-europejskich. Już w drodze dowiedziałem się, że rozejm między Turcyą a Serbią przedłużony o dwa miesiące. Wiadomość ta niebardzo rozweseliła oficerów rossyjskich, ale pocieszali się oni myślą, że Rossya, lubo dotychczas nie wypowiedziała jeszcze wojny, ma przecież zupełnie wolną rękę.

W Kiszeniewie zastałem wielki ruch militarny. Prawdziwy obóz Wallensteina, tylko zamiast namiotów lepianki bułgarskie, żydowskie i mołdawskie. Przy panującej odwilży, woda na szerokich ulicach kiszeniewskich stoi na stopę wysokości. Na 112.000 ludności mieszka tu 20.000 żydów, reszta składa się z urzędników rossyjskich, kolonistów niemieckich, i chłopów bessarabskich, mołdawskich i rossyjskich. Na podróżnym przybywającym od dworca, miasto niekoniecznie przyjemne sprawia wrażenie, zwłaszcza przy obecnem życiu obozowem; ale dla malarza jest tu pole do wspaniałych studyów. Ulice, jeżeli doliny i wzgórza ciągnące się między nawpół zapadłemi chatami tak nazwać się godzi, przedstawiają bardzo urozmaicony obraz. Szeregi bessarabskich wozów, zaprzężonych dużemi siwemi wołami i prowadzonych przez chłopow w malowniczym choć odartym ubiorze, hufce kozaków i wspaniałe postacie czerkiesów, drobne oddziały rossyjskiej piechoty, grupy „prawdziwych“ starych żydów, rozmawiających językiem szczególnym, specyalnie żydowskim — wszystko to sprawia wrażenie oryentalnego bazaru, jakiego nie powstydziłaby się Mała Azya, a mięszanina języków, przypomina żywo wieżę babilońską, bo słyszysz tu język rossyjski, żydowski, polski, mołdawski, wołoski i bułgarski. Naraz stają przed tobą rossyjskie gmachy urzędowe, o stylu nudnym koszarowym, pomalowana jednostajnie na różowo, eleganckie jednopiątrowe domy prywatne, bulwar z niezgrabnym łukiem tryumfalnym — jesteś w samem centrum miasta.

Wielki książę, od kilku tygodni chory na jakąć słabość żołądkową, mieszka w pałacu jednego z tutejszych bogatych obywateli. Żyje bardzo skromnie, wyprosił się od wszelkich uroczystości i miał się wyrazić [illegible] przyjechał pracować, a nie bawić się. Jego przykład naśladuje większa część oficerów. Restauracye, jak na czas tak ruchliwy, są nadzwyczaj słabo odwiedzane, oficerowie bawią się w własnem towarzystwie, ich wystąpienie publiczne jest przyzwoite i spokojne.

Wczoraj miałem sposobność być na rewii kaukaskich pułków kozackich. Znany w Niemczech z dzieła o wojnie 1866 generał Dragomirów odbywał przegląd czterech pułków. Żołnierze wyglądają bardzo dobrze, konie nienajlepiej, zdawało mi się, że są licho żywione i zanadto obciążone. Wpadły mi w oko sztandary, widocznie nowe; na czerwonem, czarnem, błękitnem albo białem tło (każdy pułk ma sztandary o innej barwie) wielki krzyż biały lub czarny. A więc krucyata!

Piechota rozlokowana głównie po przedmieściach; stoją tu oddziały 14, 15 i 13 dywizyi. Widziałem w przejeździe żołnierzy stojących przed nędznemi kwaterami, niektórzy mieli na sobie krótkie kożuszki baranie, inni długie szare płaszcze, a na głowie *kepi* francuskie. Ciekawy widok przedstawiają piekarnie wojskowe. Na obszernem pagórkowatem polu za miastem zbudowane długie na 300—400 kroków baraki, do połowy wkopane w ziemię. W barakach tych piece, w których wypieka się chleb dla całej 200000 armii. Tysiące żołnierze zajęte są tą robotą. Dwie mile za miastem znajdują się olbrzymie stogi, które zawierają przeszło 40 milionów funtów siana. Z daleka wygląda to jak wielkie miasto.

(Spór rumuńsko-turecki.)

Pisaliśmy już o zatargu, powstałym między Rumunią i Turcyą z powodu ogłoszenia nowej konstytucyi, która uważa Rumunię za integralną część państwa ottomańskiego. W sprawie tej odbyły się dwa tajne posiedzenia senatu rumuńskiego, na których jednak mniej zajmowano się obrazą wyrządzoną Rumunii przez Turcyę, jak raczej nieudolnością i niezręcznością gabinatu Bratiana. Mianowicie wiceprezydent Cogolniceano wypowiedział długą mowę, w której ani jednej suchej nitki nie zostawił na ministrze spraw zewnętrznych Jonescu. Podług korespondenta *Pressy* z Bukaresztu domaga się koniecznie senat zmiany albo przynajmniej zmodyfikowania ministeryum, i dopiero wtenczas chce się zastanowić nad kierunkiem, jaki wypada obrać w polityce zewnętrznej. Izba deputowanych odbyła 1 stycznia o godzinie 8 wieczór posiedzenie, które trwało do pół do drugiej w nocy. Przedmiotem debat była interpelacya deputowanego Hissaik, czy artykuł 7 i 8 konstytucyi tureckiej odnosi się także do Rumunii. Minister spraw zagranicznych odpowiedział na to, że wysłał już w tej sprawie do Porty zapytanie, na które twierdzącą otrzymał odpowiedź. Następnie zabrał głos deputowany Poenaru Bordeanu i żądał, aby rząd założył protest na konferencyi europejskiej w Stambule. Deputowany Blaremburg odpowiedział na to, że konstytucya turecka Rumunii wcale nie obchodzi i oskarżył ministra Bratiano o to, że umyślnie wywołał tę kwestyę, aby się módz zupełnie rzucić w objęcia Rossyi. Ponieważ już rząd popełnił ten błąd, że zażądał od Porty objaśnień, to naturalnie trzeba będzie protestować przeciw tym objaśnieniom, jednakże zaniesienia tego protestu nie można poruczyć obecnemu gabinetowi lecz innemu. Na to odezwał się prezydent ministrów Bratiano i starał się dowieść, że Rumunia od młodotureckiej partyi, na której czele stoi Mithad basza, nie może się spodziewać zbawienia. Rządowi najzupełniej przysługiwało prawo protestowania przeciw uroszczeniom Turcyi, rząd chciał jednakże Europie dowieść, że cały kraj stoi za nim, że kraj zna swe prawa i gotów jest wystąpić w ich obronie, tem bardziej że wie, iż istnienie Rumunii jest niezbędnem dla utrzymania równowagi europejskiej. Dlatego też rząd domaga się, aby Izba potwierdziła ten protest. Gabinet nie odgrywa w tem najmniejszej roli gdyż może już jutro ustąpić, jeśli Izba lub senat tego sobie życzą. Następnie zaproponowano wniosek, który pochwala postawę rządu i wzywa go do założenia energicznego protestu. Piotr Gradisteano oświadczył się przeciw wnioskowi i ponownie uderzył na ministerym, w którego obronie wystąpił Costaki Jepureano. Minister Bratiano zabrał jeszcze raz głos i żądał, aby wniosek został jednogłośnie przyjęty, dodając, że rząd w każdym razie spełni swój obowiązek i dopóty nie spocznie, dopóki Porta osobnym aktem nie oświadczy, że Rumunia nie jest częścią państwa tureckiego. Izba przyjęła wniosek jednogłośnie (79 głosami) Dziewięciu deputowanych, pomiędzy tymi ministrowie, wstrzymali się od głosowania“.

O początkach tego konfliktu rumuńsko-tureckiego podaje *Romanul* z 5 b. m. następujące szczegóły: „Rząd rumuński otrzymawszy wiadomość o brzmieniu konstytucyi tureckiej, zdziwił się nie mało, widząc, że Rumunia traktowaną jest w konstytucyi jako „uprzywilejowana“ prowincya turecka, postanowił jednak nie przekraczać granic roztropności i [illegible] umiarkowania. Zatelegrafował przeto do swego agenta w Konstantynopolu, że treść art. 7 konstytucyi tureckiej polega widocznie na pomyłce, i polecił agentowi zażądać od Savfeta baszy wyjaśnienia. Telegram ów oddany został w Bukareszcie 29 grudnia a dopiero 31 grudnia doszedł rąk agenta rumuńskiego. Nie ulega zatem wątpliwości, że rząd ottomański znał już treść telegramu zanim ten dostał się do agencyi rumuńskiej. Gdy więc agent rumuński udał się do Savfeta baszy z żądaniem wyjaśnień, minister ten miał już przygotowaną odpowiedź. Była ona kategoryczną i brzmiała tak: „Rumunia była zawsze i jest teraz tylko prowincyą turecką niczem więcej“. Agent rumuński nie zaniedbał zwrócić uwagi ministra na groźne następstwa takiego oświadczenia, skoro o niem dowiedzą się w Bukareszcie. Mimo to powtórzył Savfet basza swoją odpowiedź i pozostał przy niej tak, że rozmowa w końcu przybrała charakter kłótni“.

(Stosunki w Sycylii.)

Gdy rząd włoski w roku 1867 po przytłumieniu powstania w Palermie baczne zwrócił oko na zakonników i księży i w nich zdawał się widzieć właściwych motorów buntu, tak że ich w liczbie kilku set kazał wsadzić na okręt i internować na małej wysepce jeziora Como, nie przeczuwał wtedy jeszcze, że po upływie dziesięciu lat znów będzie się musiał uciec do takiej deportacyi. A jednak, jak się zdaje, krok taki stał się koniecznym, owszem prasa włoska wzywa bez ogródki rząd do tego, jakkolwiek tym razem nie idzie o kilka set zakonników i księży, lecz o wyższą warstwę społeczeństwa, w której znawca stosunków sycylijskich widzi prawdziwe gniazdo i źródło *maffii* i brygantyzmu — idzie tu o tak zwanych sycylijskich baronów. Korespondent rzymski *Deutsche Zeitung* zapewnia, że w ostatnim czasie odbyły się w tej sprawie w pałacu Braschi konferencye i że już wybiła ostatnia godzina, dla brygantyzmu sycylijskiego (?) Na konferencyach tych, w których wzięli udział minister spraw wewnętrznych i najznakomitsi prefekci sycylijscy, uchwalono urządzić ogólną *razzię* przeciw baronom i wielkim właścicielom gruntów, znanym powszechnie przyjaciołom brygantyzmu. Panowie ci bez wszelkich korowodów zostaną uwięzieni i okrętem przewiezieni na stały ląd. O dalszych środkach, jakich się rząd zamyśla chwycić, aby opłakanym stosunkom na Sycylii kres położyć, pisze florencka *Nazione*: „Minister spraw wewnętrznych rozporządził, aby 100 konnych żandarmów i dziesięciu najdzielniejszych i najdoświadczeńszych oficerów było gotowych do podróży na Sycylię. Naczelna komenda pozostawiła w tym celu ministrowi spraw wewn[illegible] najlepsze siły wojskowe do dyspozycyi. Wielu pretorów zostało przeniesionych a co najważniejsza, minister zapewnił tym agentom, tak źle opłacanym za wielkie trudy, znaczne podwyższenie pensyi, a mając do nowego prefekta miasta Palermo p. Mulasardi najzupełniejsze zaufanie, jak na to zasługuje, pozostawił mu minister co się tyczy kwestyi pieniężnej, *carte blanche*. Jeśli więc prefekt dla uskutecznienia jakiego ważnego aresztowania uzna za stosowne wyznaczyć wynagrodzenie pieniężne, wtedy już z góry ma do tego pełnomocnictwo; aby tylko dojść do pomyślnych rezultatów, rząd nie będzie żałował znacznych wydatków. W końcu rząd sobie tak postąpi: Ponieważ należy przypuszczać, że w prowincyi palermitańskiej wcale poważna liczba indywiduów zostanie zmuszoną do zmiany powietrza, dlatego kazało ministeryum przygotować już dla nich pomieszkania na innej wyspie, zkąd nie będą mogli najmniejszych utrzymywać stosunków z swą ziemią rodzinną.

KRONIKA

═ **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej przeznaczyć Franciszkankom we Lwowie z własnej prywatnej szkatuły 100 zł. jako datek na wybudowanie nowego kościoła.

× **W teatrze** rozpoczęto wczoraj cykl nieznanych dotąd utworów dramatycznych ś. p. Aleksandra Fredry odegraniem pięcioaktowej komedyi pod tytułem *Wielki człowiek do małych interesów*. Sala teatralna była przepełnioną, a mnóstwo osób daremnie dobijało się o bilety, których już nie było. Jutro podamy obszerne sprawozdanie z tego wieczora, poprzestając dziś na zapisaniu stanowczego sukcesu, jaki zdobyła sobie ta komedya, pełna znamienitej charakterystyki i błysków prawdziwie Fredrowskiego humoru.

— **Bal techników** odbędzie się 27 stycznia. Bal ten w historyi zeszłorocznego karnawału lwowskiego zajmuje świetne miejsce, a wszystko przemawia za tem, że i tego roku usprawiedliwi swą dawniejszą sławę.

* **Kradzież z wozu.** Wczoraj wieczór na placu krakowskim skradziono z wozu Libermanowi kupcowi z Uhnowa, gdy zlazłszy na chwilę [illegible] do pobliskiego sklepu, 44 kilogramów mydła, 6 kilogramów świec milowych i 22 kilogramów świec naftowych. Złodziej zabrał te rzeczy tak zręcznie, iż tego siedzący na przodzie wozu woźnica nie spostrzegł.

* **Uszkodzenie ciała.** Tomasz Przestelnik, woźnica w młynie parowym p. Thoma jadąc wczoraj prędko i nieostrożnie ulicą Janowską, powalił na ziemię izraelitkę Lipę Igel, którą koła wozu tak mocno uszkodziły, iż musiano ją zawieźć do jej pomieszkania przy ulicy Żółkiewskiej. Woźnicę uwięziono.

* **Kradzież puharu.** P. Leokadyi Rudyńskiej, pod l. 19 przy ulicy zielonej zamieszkałej, skradziono w tych dniach z otwartego pomieszkania puhar srebrny w cenie 15 złr., pamiątkę familijną. Na puharze wyryte były słowa: „Za trudy twoje, starania i znoje.“

* **Złożono w policyi** pugilares z pieniądzmi, małemi nożyczkami i dwoma biletami na wykłady dr. Syrskiego. Pugilares znalazł na ulicy Jagielońskiej p. Emil Fritz, czeladnik piekarski, pod l. 9 przy ulicy Franciszkańskiej zamieszkały.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu grudniu roku zeszłego przyaresztowała c. k. policya lwowska 917 osób. Mianowicie aresztowano: za zabójstwo 1, za podrzucenie dziecka 1, za ciężkie uszkodzenie ciała 2, za kradzież 170, za oszustwo 6, za sprzeniewierzenie 3, za obrazę straży policyjnej 6, za stręczenie do nierządu 6, za prędką i nieostrożną jazdę 7, za opilstwo 127, za burdę 81, za żebranie 46, za włóczęgostwo 249 osób. Od tutejszych c. k. sądów odebrano po odbytej karze 202 więźniów. Z ogólnej tej liczby aresztowanych oddano do c. k. sądu krajowego 44, zaś do c. k. miejsko-delegowanego sądu powiatowego 175 osób. Magistratowi odstawiono celem wydalenia szupasem ze Lwowa 112, do zbadania gminnej przynależności 4, a do pomieszczenia lub innego zarządzenia 96 osób. W szpitalu umieszczono 12 sifilitycznych i 2 innych chorych. Policyjnie zaś traktowano 4666 osób. Oprócz tego ukarano 36 dorożkarzy i 19 sług za przekroczenie regulaminu jazdy i regulaminu dla sług, tudzież 5 osób za dręczenie zwierząt. Nareszcie do odpowiedzialności pociągnięto: za niemeldowanie czynszowników 24 właścicielów pomieszkań, a za nieprzestrzeganie godziny policyjnej 14 szynkarzy i kawiarzy. Liczba akt zaniesionych w protokole podawczym wynosiła w r. z 26.454 numerów.

— **Skrytobójcze morderstwo** popełniono dnia 10 b. m. w Wiedniu. W dzielnicy Hernals mieszkała 81letnia staruszka, wdowa po krawcu, Marya Gottwald, posiadająca dość znaczny majątek. Morderca niepostrzeżenie dostał się w samo południe do jej mieszkania w bardzo ludnej kamienicy, i zadusił rękami

nieszczęśliwą, którą znaleziono później na łóżku leżącą i poduszkami zarzuconą z widocznemi śladami duszenia na szyi. Podrapane ręce ofiary świadczą, że mordowana broniła się ze wszystkich sił. Zdaje się, że morderca czy to przestraszony swym czynem, czy też spłoszony przez kogo, nic nie zrabował z mieszkania swej ofiary, wszystko tam bowiem znaleziono w porządku. Nie wziął mianowicie kilku książeczek kasy oszczędności na 900 zł. oraz 270 zł. w gotówce, zaszytych w sukni Gottwaldowej. Dotąd policya nie ma w ręku nawet najsłabszych poszlaków. Jeden z krewnych zamordowanej, na którego padł cień podejrzenia, aresztowany, dowiódł natychmiast swej niewinności i bezzwłocznie został wypuszczony na wolność.

— **Wielki pożar** nawiedził Pragę w nocy na 10 b. m. Zgorzała Hubera fabryka octu i likierów, a częściowo także fabryka mydła z wielkim składem drzewa Chadjery. Ogień dnia 10 b. m. trwał jeszcze, dwaj strażacy ogniowi padli jego ofiarą. Szkoda wynosi 200.000 złr. Przyczyna pożaru niewiadoma.

— **Ludność miasta Paryża.** *Petit Journal*, ogłasza rezultat dokonanego właśnie spisu ludności miasta Paryża. Z 20 dzielnic ogromnej stolicy nadsekwańskiej liczą mieszkańców: 1. Louvre 71.613; 2. Giełda 77.768; 3. Temple 90.797; 3. Hotel de ville 98.289; 5. Panthéon 104.374; Luxembourg 97.631; 7. Palais Bourbon 83.672; 8. Elysée 83.993, 9. Opera 115.689; 10. Enclos St. Laurent 142.964; 11. Pepincourt 181.111; 12. Neuilly 93.535; 13. Gobelins 73.784; 14. Observatoire 75.427; 15. Vaugirard 78.549; 16. Passy 48.299; 17. Batignolles-Monceaux 116.682; 18. Montmartre 153.264; 19. Buttes-Chaumont 98.367 i 20. Menilmontant 100.738, ogółem zatem mieszkańców 1,986.748, a więc właśnie dwadzieścia razy tyle co we Lwowie. Od roku 1872 liczba mieszkańców Paryża zwiększyła się o 134 956 głów.

— **Przekopanie przesmyku Panamy.** Prezydent Stanów Zjednoczonych przesłał rządom państw europejskich relacyę o nowopodjętych badaniach co do możliwości przekopania przesmyku Panamy i urządzenia międzynarodowego kanału, któryby środkiem kontynentu amerykańskiego na Nicaragua łączył morze Atlantyckie z Spokojnem. Prezydent poleca rządom najusilniej projekt tego przedsięwzięcia wykazując wielkie korzyści, jakieby z wykonania wypłynąć musiały dla handlu międzynarodowego. Po nadejściu opinii rządów w tym przedmiocie, projekt przedłożony będzie kongresowi Stanów Zjednoczonych.

— **Potężne niegdyś plemię** Indyan amerykańskich, zwanych Modokami, wymarło już prawie zupełnie. Po rokoszu Indyan w roku 1873 i straceniu wodza Modoków, kapitana Dżeka oraz kilku innych przywódzców tego nieszczęśliwego plemienia, przesiedlono przymusowo resztki jego w liczbie 153 głów do Stanu Indyany nad rzeką Missouri. Tamtejszy klimat jednak okazał się dla biednych Modoków tak zabójczym, że najlżejsze słabości, jakim tam ulegali, n. p. kaszel zwyczajny, kończyły się u nich śmiercią. W ciągu trzech lat umarło 58, a zatem przeszło trzecia część pozostałego plemienia. Tym, którzy jeszcze przetrwali fatalne warunki, rząd Stanów Zjednoczonych wyznaczył nareszcie zdrowsze okolice na miejsce zamieszkania.

— **Przytulisko Joannitów w Betleemie.** Korespondent dziennika *Oester. Volksfr.* z Jerozolimy w liście z dnia 14 grudnia opowiada miedy innemi: Przy drodze z Jerozolimy do Betleemu, w pobliżu grobu Racheli, pielgrzym ujrzy na wzgórzu z prawej strony nowe budynki, nad jednym z których od czerwca r. z. powiewa czerwona chorągiew z białym krzyżem, godło zakonu Joannitów. Pielgrzymi wyznania mojżeszowego często w tem miejscu zatrzymują się przy drodze i wybijają w stronę pagórka pokłony, jednakże nie dla wznoszących się tam obecnie domów miłosierdzia, ale dlatego, że według podania na wzgórzu owem patryarcha Jakób rozbił swój namiot w czasie, „kiedy o wiośnie przybył do krainy ciągnącej się ku Eufratowi“ i gdzie później Rachela po wydaniu na świat „syna boleści Benoniego“ życie zakończyła. Pochowano ją według Biblii, „przy drodze wiodącej ku Eufratowi, w Betleemie“. Na tem wzgórzu tedy, nazywanem niekiedy także „pod wieżą Jakóba“ w ostatnich czasach zakon Joannitów założył przytulisko z kościołem. Zakład ten oddany został pod protektorat JCM. Franciszka Józefa, a c. k. generalny konsul w Jerozolimie i kawaler zakonu Joannitów, hr. B. Caboga, z największą gorliwością i poświęceniem służy celom przytuliska na górze *Tantura* (tak bowiem zwie się owa miejscowość). Obecnie oprócz dyrektora zakładu, hr. Caboga, mieszka tam stały lekarz i kapelan, który cztery dni w tygodniu udziela zgłaszającym się rady i dokonywa operacyi chirurgicznych w razie potrzeby, tudzież rozdziela pomiędzy chorych lekarstwa, rozumie się bezpłatnie. Z Jerozolimy, Betleemu i Betszali, oraz z pobliskich wiosek tureckich tłumnie cisną się chorzy do zakładu w Tanturze, gdzie wszelkie narodowości i wyznania jednakową znajdują opiekę i czynną miłość bliźniego. Od dnia otwarcia przytuliska przeszło 4000 chorych doznało tam pomocy lekarskiej. Szpitalu, w właściwem tego słowa znaczeniu, t. j. ze stałemi łóżkami, dotychczas jeszcze nie urządzono. Pięknie przyozdobiony, w stylu gotycko-romańskim zbudowany kościółek w październiku został ukończony tak, że w dzień św. Elżbiety, 19 t. m., jako w dzień imienin Najj. Pani odbyła się w nim pierwsza msza św. W przeddzień tego zarząd przytuliska otrzymał telegraficzne zawiadomienie, że Najj. Pan przeznaczył na rzecz zakładu w Tanturze z prywatnej szkatuły 57.000 franków.

Fundacya hr. St. Skarbka.

Z nadesłanego nam sprawozdania Rady Administracyjnej fundacyi hr. Stanisława Skarbka za rok 1874, wyjmujemy powyższe cyfry, wykazujące stan majątkowy tej instytucyi. Wedle inwentarza z roku 1864 majątek fundacyjny zarodowy był następujący: Wartość dóbr ziemskich, realności we Lwowie i budynków instytutowych wedle oszacowania 2.656,093 zł. 34½ ct., a po strąceniu ciężących na tem długów 74.254 zł. 50 ct.; zostaje 2.581,838 zł. 84½ ct. W effektach nominalnej wartości 320,090 zł. Razem 2.901,928 zł. 84½ ct.

Majątek obrotowy przedstawia wartość w ruchomościach z dołączeniem zasobów kasowych 182,740 zł. 33½ ct. w effektach 19.840 zł. razem 202,580 zł. 33½ ct. Ogółem przeto wartość całego majątku fundacyjnego równała się z końcem r. 1874 kwocie 3,104.509 zł. 18 ct., do czego doliczywszy stan funduszu assekuracyjnego z końcem pomienionego roku z kwotą 21,065 zł. 61½ ct. wynosił ogółem majątek ruchomy i nieruchomy fundacyi St. hr. Skarbka 3.125,574 zł. 79½ ct.

Gdy obecnie sporządzony inwentarz jest pierwszym, jaki fundacya posiada, przeto na ten rok nie może być mowy o bilansowaniu teraźniejszej wartości majątku fundacyjnego z wartością tegoż z końcem r. 1873, a co w przyszłości z wszelką możliwą dokładnością uskutecznionem zostanie.

Czysty dochód w roku 1874 wynosił 82,232 zł. 60 ct. a ponieważ w tym roku wydano na budowę Instytutu w Drohowyżu 57.945 zł. 92½ ct., zatem pozostało 24.286 zł. 67½ ct, a z doliczeniem zapasu kasowego z d. 1 stycznia 1874 w kwocie 40,969 zł. 29 ct. pozostał zapas z d. 31 grudnia 1874 w kwocie 65.255 zł. 97 ct.

Oprócz wspomnionej budowy instytutu kosztem 57.945 zł. uskuteczniono w r. 1874 rozmaite budowle i restauracye.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Jakiś turysta francuski,** który ukrywa się pod pseudonimem *Cyrlle.* wydał w Paryżu małą książeczkę pod tytułem *Voyage sentimental dans les pays slaves*, w której znajdujemy także rozdział o Galicyi. Niewiemy, czemu autor dał utworowi swemu tytuł sentymentalnej podróży, domyślać się chyba wypada, że ponieważ sentymentalni ludzie więcej marzą niż obserwują, więcej patrzą w piękne oczy towarzyszki podróży w spólnym kompartymencie wagonu, aniżeli studyują kraje i ludy, przez które pędzą po żelaznych szynach — więc i opis takich sentymentalnych turystów pobieżnością swą, płytkością i banalnym rezultatem dorywczych spostrzeżeń robić musi na czytelniku niestety wcale „sentymentalne“ wrażenie. Głównym zaś sentymentem, jaki wywołała w nas książeczka p. Cyryla, jest ubolewanie, że autor, który w ciągu swego opowiadania zdaje się utwierdzać czytelników w wierze, że posiada któryś z języków słowiańskich i ma trochę zmysłu dla słowiańskiej poezyi — nie chciał czy nie umiał patrzyć bystrzej i informować się lepiej. Miejscami opowiadanie robi wrażenie, że autor widział i zapisywał tylko to, co mu jakiś przypadkowy *cicerone* lokalny podyktował do karneciku lub *in natura* pokazał, jeźli leżało po drodze do hotelu. We Lwowie trafił pan Cyryl na Mentora, który prócz katedry św. Jura, cytadeli i Stauropigii nic zresztą nie uważał za godne widzenia. Pan Cyryl opowiada, że Lwów jest miastem wesołem i ożywionem *(gaie et animée)*, że w hotelach mówią po francusku, że kto wyraźnie nie podyktuje swojej narodowości, tego portyer bez pardonu zapisuje jako — Rumuna do księgi gości i że w mieście istnieją *les dames du Sacré-Coeur.* „W odwet za to — mówi dosłownie autor — dużo tu bardzo żydów. *En revanche, il y a beaucoup de juifs*“. Zanotowawszy, że był z wizytą u księdza arcybiskupa ormiańskiego, że w Galicyi mieszkają Rusini i Polacy, i że księża ruscy golą wąsy i brody, siada nasz autor do wagonu i zatrzymuje się znowu w Krakowie. O starej stolicy Jagiellonów mówi pan Cyryl, że jest to pierwsze miasto europejskie z tej strony, „miasto, którego dzieje wypisały się na niespożytych pomnikach, które miało swój wiek średni i umiało zachować piękny strój romański i gotycki, ten urok główny miast zachodnich.“ Piórem sympatycznem ale z niesłychaną pobieżnością rzuciwszy kilka słów o Krakowie, o Wawelu, Sukiennicach, które mu przypominają *Funduco dei Turchi* w Wenecyi, o kościele Panny Maryi, o legendzie św. Stanisława i t. p. opuszcza autor Kraków a rozdział o Galicyi zamyka kilku słowami o strategicznem położeniu naszego kraju. Jedyna pociecha, że Galicya autora nie znudziła, i że autor nie znudzi nią swoich francuskich czytelników, bo cały ten rozdział wymaga tylu minut do czytania, ile ich zapewne potrzebował autor, aby obserwować Galicyę pod względem historycznym, estetycznym, obyczajowym i strategicznym. Oto, co się nazywa: *ein leichter Passagier!*

∞ **W Akademii Umiejętności** odbyło się d. 5 b. m. posiedzenie komisyi językowej pod przewodnictwem prezesa dra Majera. Przewodniczący zagaił posiedzenie wynurzeniem żalu z powodu śmierci ś. p. Skobla, który z tą właśnie komisyą najściślej duchowo był zespolony, jako przewodniczący w niej przez lat trzy niespełna t. j. od czasu zawiązania się komisyi w łonie Akademii. Zgromadzenie wysłuchało tych słów stojąc z żywem spółczuciem i przejęte czcią dla ś. p. swego prezesa. Następnie prezes dr. Majer, jako obejmujący świeżo przewodnictwo w Komisyi przywołał na pamięć członków to, co Komisya dotychczas za przedmiot swych czynności obrała i nad czem w najbliższym czasie pracować postanowiła, mianowicie, pominąwszy słownik ogólny, w którym na przygotowaniu materyałów jedynie w obecnej chwili poprzestać potrzeba, wymienił jako najbliższe zadanie komisyi: słownik staropolski, słownik prowincyonalizmów, tudzież szczegółowe słowniki terminologii naukowej. O ile w którymkolwiek z tych kierunków dotychczas coś uczyniono, o tem na najbliższem posiedzeniu ma zdać sprawę sekretarz Komisyi. Ze słowników szczegółowych gotowy już jest „Słownik nazw słowiańskich geograficznych“ ułożony przez p. Zarańskiego, o którym obecny na posiedzeniu autor podaje niektóre bliższe objaśnienia; do drugiego referatu słownik ten zostaje oddany dr. Seredyńskiemu. Członkowie Komisyi oświadczają się z gotowością rozebrać pomiędzy siebie dzieła, z których mają być robione wyciągi do słownika staropolskiego według spisu bibliograficznego, ułożonego przez dra Wisłockiego, jak również postanowiono powtórnie przypomnieć się pamięci tych uczonych mężów, którzy współudział swój już byli przyrzekli, albo o których jest wiadomo, że podobne materyały gotowe posiadają. Co się tyczy sprawy ujednostajnienia pisowni, którą przed niedawnemi czasy w skutek przedstawień z poza obrębu akademii poruszono, dr. Wisłocki czyni wniosek, aby Komitet *ad hoc* istniejący w tej rzeczy na nowo się rozpatrzył i na przyszłem posiedzeniu przedstawił wnioski, co dalej czynić wypada. Wreszcie dr. Wisłocki oświadczył swoje zdanie, że „Trzy zabytki języka polskiego“ opracowane przez dra Seredyńskiego zasługują na to, by były wydrukowane.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Zubożenie kraju.

V.

(K) Powiedzieliśmy wyżej, że wieśniak nasz był przyzwyczajony nie myśleć o jutrze, bo wiedział, że w razie potrzeby zostanie wspomożony we dworze. Po uzyskaniu samodzielności nie tak łatwo mógł on przywyknąć do liczenia się z sumą swoich dochodów, a podobnie jak gminy w Galicyi sprzeciwiają się układaniu budżetu, tak samo i włościanin nie umie jeszcze prowadzić budżetowego gospodarstwa. Z drugiej jednak strony nadzwyczaj ma on utrudnione położenie. Oszczędność jest wielkim przymiotem, ale nie łatwo dokazać tego, aby znaczniejszą kwotę utrzymać w gotówce, wówczas kiedy tyle różnorodnych może przychodzić potrzeb, bez których wprawdzie obejść się można, ale które przecież są rzeczą ponętną. W każdej wsi jest karczma i to zwykle nie jedna, często bywa ich po kilka; łatwo tam stracić to co miało pozostać na większe przewidziane lub nieprzewidziane wydatki. Możnaby utrzymać, ale gdyby było schowane. Otóż pod tym względem włościanin nasz jest w znacznej części wytłomaczony — niema gdzie chować.

Kas oszczędności w Galicyi posiadamy wszystkiego 13, z tych jedna tylko lwowska założona w r. 1844, inne wszystkie powstały dopiero w szóstym, a cztery z nich nawet w siódmym dziesiątku naszego stulecia; liczą więc kilka, najwyżej 10 do 15 lat istnienia. Nie zważając nawet na epokę powstania, to zawsze jedna kasa oszczędności przypada w Galicyi na 110 mil □ i na 416000 mieszkańców, bez względu na przyrost ludności od czasu ostatniego spisu. Kasy więc służyć mogą tylko najbliższej okolicy miast w których istnieją, ale na masę ludu wiejskiego pozostają bez wpływu. To też przeważnie dobrodziejstwa kas oszczędności zlewają się na ludność miejską, a w braku wszelkich ułatwień wkładania do kas kwot oszczędzonych z dalszych stron kraju chyba służba dworska korzysta z ich istnienia. Nawet obok miasta położone wsie nie zawsze z kas mają pożytek, bo drobna kwota niesiona do kasy zbyt często wyciąga drugie tyle lub więcej na poczęstunek i inne niepotrzebne straty. Fundusz kas oszczędności zwiększa się wprawdzie ogromnie. Wkładki z końcem 1874 r. wynosiły 12.735.414 złr., a w końcu 1875 r. już 15,148.121 złr. przyczem jeszcze kasy w Przemyślu, Stryju i Wadowicach nie są objęte w ostatniej cyfrze. Wzrost więc w jednym roku wyniósł około trzech milionów. Ale publiczność, która przyczyniła się głównie do tego, nie składa się z włościan, oni stosunkowo mały biorą tu udział. A czy też pomyślano u nas o tem, żeby przez stosowne urządzenia ułatwić włościanom składanie pieniędzy w kasach oszczędności?

Ale prócz kas oszczędności, istnieją jeszcze kasy pożyczkowe i to w poważnej cyfrze 1246, według ostatniego sprawozdania statystyki krajowej; a od roku niezawodnie cyfra ta wzrosła. Cóż, kiedy same Wydziały powiatowe donoszą, że kasy są źle administrowane i że nader trudno znaleźć chętnych, którzyby chcieli poświęcić parę godzin w miesiącu do przejrzenia rachunków kasy i do zarządzania odbioru sum dłużnych. Ztąd pożyczki raz zaciągnięte przewlekają się; a nawet myśleć o tem niepodobna, aby kasa pożyczkowa mogła przyjmować oszczędności. Stanowi ona w rzadkich tylko wypadkach pomoc dla kredytu włościan, a złe jej funkcyonowanie przy dobrej woli osób z inteligencyi mogłoby znakomicie się poprawić.

Są jeszcze i Towarzystwa zaliczkowe połączone nieraz z kasami oszczędności, a mamy ich blisko sto, ale również stwierdzono, że są one w niedostatecznej liczbie, aby mogły w całym kraju przynosić pomoc.

W taki więc sposób włościanin w małej tylko mierze przypuszczony jest do korzystania z instytucyi tak ważnych i nie przyzwyczaja się oszczędzać, a równie rzadko może korzystać z taniego kredytu, tylko najczęściej popada w ręce lichwiarza. Ten stan sprowadza fatalne następstwa i chociaż nie jest dowodem ogólnego ubóstwa, to przecież nieraz podkopuje byt włościan, jak to już tylokrotnie stwierdzonem zostało.

Nie potrzebujemy się też rozwodzić nad sprawą tak powszechnie znaną, ale raczej stwierdzić nam przychodzi, że włościanin nasz zostawiony sam sobie, z trudnością może stawić czoło niebezpieczeństwu wywłaszczenia; dotychczas zaś społeczeństwo czyniło bardzo mało, aby mu przyjść z pomocą i dopiero w ostatnich czasach więcej abstrakcyjnie niż praktycznie zajęto się jego losem. Projekta naprawy stosunków kredytowych, uprzystępnienia włościanom kredytu i sposobności do oszczędzania, zajmują opinię publiczną. Tak rząd przez wysłanie profesora Marcheta, jak sejm we wniosku dr. Zyblikiewicza, wzięli inicyatywę w tej sprawie. Dotychczas została już ona teoretycznie rozebraną przez komisyę czy jak u nas niewłaściwie zowią ankietę, przez Wydział Krajowy powołaną.

Ułatwienie kredytu i oszczędności w tym duchu o jakim powyżej mówimy, będzie miało jednak doniosłość tylko dla posiadaczy gruntów, pozostaje jeszcze cała klasa robotników wiejskich, czy to komorników, czy czeladzi, do której te korzyści nie będą się wcale odnosiły. Dla tej klasy ludzi u nas nic się nie dzieje, bo powiadamy szczerze, dwór w odosobnieniu swojem od gromady przestał myśleć o potrzebach włościan i nawet nie zastanawiają go te rzeczy, które bezpośrednio samemu dworowi przynosiłyby korzyść, rozbudzając moralność, poszanowanie własności i dobrobyt tej najbiedniejszej wiejskiej ludności.

O ile wiemy, tylko w Sieniawie w dobrach ks. Czartoryskiego i podobno w części w dobrach śp. Adama Potockiego istnieją urządzenia, które nietylko oficyalistom, ale parobkom i czeladzi zapewniają pewne materyalne korzyści. Może być, że istnieje coś podobnego i w innych miejscach, chociaż nie zyskało dotychczas rozgłosu; ale nawet o tych co są w zwyczaju, trudno bliższych powziąć szczegółów.

Jakoż w ogóle biorąc, nie ma w Galicyi żadnych kas oszczędności, wsparcia lub opieki dla służby, czeladzi i parobków, któreby im ułatwiały przebycie trudnych lat drożyzny, pojawiającej się od czasu do czasu, a tembardziej ułatwiały nabycie chociażby drobnych przestrzeni gruntu: co stanowiłoby wielką dla nich podnietę do uczciwej i gorliwej pracy, gdy nadzieja własności jest silną dźwignią moralnego i pracowitego życia. Włościanin pragnie ziemi na własność, stanowi też ona przy pracy istotny warunek dobrobytu; — kto mu otworzy drogę do tego, może być pewny, że pozyska serce i uczciwego robotnika. Nie należy tylko odosobniać się, ale owszem na wspólnej ziemi, szukać wspólnie polepszenia losu. Wówczas zniknie lichwa, włościaninowi da się sposobność oszczędzania, i kredyt tani będzie mu dostępny, bo tylko trzeba poczucia, że interes wiąże wszystkich. Nie mamy do czynienia z jednostkami, ale ze społeczeństwem ściśle związanem tysiącem ogniw. Pracuje się nietylko dla wyższych celów życia, ale zarazem przyczynia się do osiągnięcia osobistych korzyści.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** zawsze jeszcze bardzo słaby. jest atoli nadzieja, że po otwarciu ruchu na rossyjskich kolejach żelaznych, nadejdą znaczniejsze transporty zboża. Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 9·75 zł. do 10·75 zł., żyta 7·80 zł. do 8·60 zł., jęczmienia 6 zł. do 6·50 zł., kukurudzy 6 zł. do 6·50 zł., grochu kuchennego 6·75 zł. do 8·75 zł., grochu pastewnego 6 zł. do 6·25 zł., fasoli 7·50 zł. do 12 zł., bobiku 6·75 zł. do 7 zł., wyki 5·80 zł. do 6·50 zł., koniczyny 50 zł. do 88 zł., anyżu płaskiego 21 zł. do 24 zł., kminku 46 zł. do 48 zł., rzepaku zimowego 17 zł. do 18 zł., rzepaku letniego 16·70 zł. do 16·75 zł., rzepiku zimowego 16·50 zł. do 17 zł., rzepiku letniego 15·40 zł. do 16·25 zł., lnianki 13 zł. do 14 zł., nasienia lnianego 12 zł. do 14 zł., nasienia konopnego 8·85 zł. do 9·25 zł., za 10,000 litrostopni spirytusu 30 zł. w. a. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 18,000.000 kilogramów i 3.377 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju około 6.000.000, mąki i wyrobów mącznych około 295.000, nasion olejnych około 86.000, drzewa budulcowego, desek, gontów i t. p. około 463.000, spirytusu około 85.000, jaj około 1,008.000, węgli około 1,116.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 200 sztuk wołów. 3169 sztuk nierogacizny i 8 koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 3,895.400 kilogramów i 4361 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku zachodowi 3,463.000 kg. 415 sztuk wołów, 3944 sztuk nierogacizny i 2 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku wschodowi 432.400 kg. Na tę cyfrę transportu złożyły się: ze zboża różnego rodzaju 1.444.000, mąki i wyrobów mącznych 20.000. spirytusu 19.100, produktów zwierzęcych 98.100. drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,602.600, kamieni i wapna 111.700 kg., na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 1,369.111 kg. i 149 sztuk bydła. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 44,064., mąki i wyrobów mącznych 25.160, nasion olejnych 817, drzewa budulcowego. desek, gontów i t. p. 910,000. nafty i wosku ziemnego 5633, jaj 332, skór 3340. mięsa 410, soli 26,516 embalaży 12.890 kg., na resztę złożyły się różne towary, tudzież 96 sztuk wołów i 53 sztuk nierogacizny.

(H) **Tygodnik handlowy.** Nadzieje pokojowe, wywołane przedłużeniem rozejmu, wpłynęły bardzo na osłabienie ruchu zbożowego, do czego się przyczyniły i krajowe młyny, które tylko bardzo małą ilość zboża z targów zakupiły. Mimo to ceny zboża bynajmniej nie spadły. Notowano: pszenica przednia $10^1/_4$, średnia $9^3/_4$; żyto przednie 8, średnie $7^3/_4$; jęczmień przedni $6^1/_2$ średni 6; owies przedni 7, średni $6^1/_2$; groch (popyt bardzo słaby) przedni $7^1/_2$, średni $6^3/_4$: bobek przedni $8^3/_4$, średni 8: nasienie konopne $9^1/_4$; rzepak $18^1/_4$; kminek 49; koper 20; nasienie koniczyny 80—85; tymotka 33 zł. za 100 kilogramów. Mąka. Ruch i w tym tygodniu był słaby. Z jednej strony słaba konsumcya w kraju i nieznaczny wywóz za granicę, z drugiej zaś strony złe drogi były tego przyczyną. Młyn parowy hr. Wodzickiego notował: Grysik stołowy Nr. 2—25, 50. Mąka pszenna Nr. 0 zł. 25. Nr. 1 zł. 23.80. Nr. 2 zł. 22.80. Nr. 3 zł. 19.80. Nr. 4 zł. 17.80. Nr. 5 zł. 16.80. Nr. 6 zł. 13. Nr. 7 zł. 10. Mąka żytnia Nr. 2 zł. 17.50. Nr. 3 zł. 14.50, za 100 kilogramów. Spirytus z natychmiastową odstawą $30^1/_2$ zł. z odstawą w maju, wrześniu, $31^3/_4$ zł. za 10.000 litrostopni.

⁂ **Przestroga.** W obec nowego wypadku, że firma austryacka znaczne poniosła straty wszedłszy w stosunki z nieznaną firmą w Anglii, zwraca izba handlowa i przemysłowa ponownie uwagę pp. kupców i przemysłowców na potrzebę poinformowania się o rzetelności firm angielskich, zanim z niemi wejdzie się w jakiekolwiek stosunki. C. i k. konsulaty najchętniej udzielą na żądanie wyjaśnień, nie są jednak zawsze w możności odpowiedzieć szczegółowo na wszelkie pytania. Kancelarya handlowa c. i k. ambasady w Londynie poleca dla tego znane od wielu lat biuro wywiadowcze pp. Seyd & Comp- w Londynie, 1 *Princess Street Bank E. C.*, które utrzymując rozległe stosunki jest w możności dać wszelkie informacye nie tylko o firmach angielskich, lecz także o firmach wszystkich krajów.

OSTATNIA POCZTA

Najbliższe posiedzenie Izby deputowanych Rady państwa. jak to doniósł nam wczoraj telegram, odbędzie się dnia 22 b. m. o godzinie 11 przed południem. Na porządku dziennym: Sprawozdanie komissyi budżetowej w przedmiocie rezolucyj wniesionych podczas obrad nad budżetem na r. 1877. Sprawozdanie tej samej komissyi w przedmiocie petycyj przekazanych jej w ciągu obrad nad budżetem. Wybór jednego członka dla komissyi obradującej nad reformą podatków, w miejsce dep. Ganahla, który wystąpił z tej komissyi. Sprawozdanie komissyi o wniosku dep. Seidla i towarzyszy co do środków zaradczych przeciw sztucznej fabrykacyi wina.

Komissya budżetowa Izby deputowanych zbierze się d. 17 b. m.

Deputacya wyborców m. Czegled, która miała Kossuthowi doręczyć mandat i upraszać go, ażeby wziął udział w pracach sejmu węgierskiego, nie wyjechała do Włoch z powodu rozmaitych przeszkód. Sam Kossuth upraszał listownie członków deputacyi, ażeby zaniechali podróży. Mandat poselski zostanie mu tedy wysłany pocztą. W tych dniach ma się pojawić list otwarty Kossutha do wyborców, w którym będą wyliczone powody, zniewalające go do pozostania we Włoszech.

Według telegramów dzienników wiedeńskich miał Czernajew d. 11 b. m. przybyć do Pragi, gdzie zabawi dłuższy czas.

Najj. Pan sankcyonował budżet na rok 1877 uchwalony przez sejm kroacki. Obiegające po Zagrzebiu pogłoski o dymissyi bana, są pozbawione wszelkiej podstawy.

Dnia 9 b. m. odbyła się w Budapeszcie Rada ministrów. na której według *P. Naplo* zajmowano się wyłącznie bieżącemi sprawami węgierskiemi. według *Budap. Corresp.* zaś miano na niej zastanawiać się nad kwestyą bankową, jednakowoż bez żadnego dodatniego rezultatu.

Protest rządu rumuńskiego przeciw artykułom 1, 7 i 8 konstytucyi tureckiej nie pozostał bez skutku. *Polit. Corr.* dowiaduje się, że na odbytej temi dniami radzie ministrów w Konstantynopolu postanowiono przesłać rządowi rumuńskiemu urzędowe wyjaśnienie, który usunie wszelkie obawy Rumunii co do przyszłego stosunku tego kraju do Turcyi. Satysfakcya ta wystarczy zapewne do usunięcia niemiłego dla Porty zajścia z Rumunią. Nam się zdaje, że ten pomyślny dla siebie zwrot w usposobieniu Porty, Rumunia ma do zawdzięczenia interwencyi mocarstw.

Korespondent *Deutsche Ztg.* z Petersburga donosi, że ścierają się tam obecnie dwa prądy, pokojowy i wojenny. Na czele partyi pokojowej stoi sam cesarz, który pragnie pokoju *à tout prix;* stronnictwu wojennemu przywodzą W. ks. następca tronu i ks. Gorczaków. Istnieje jeszcze trzecie stronnictwo, które życzy sobie wojny, aby powstrzymać zamieszki wewnętrzne, i czwarte, rewolucyjne stronnictwo, które w wojnie upatruje środek do dopięcia swych celów. Tak więc partya pokojowa ma przeciw sobie trzy stronnictwa wojenne. Korespondent zapowiada dalej, stanowcze odwołanie Ignatiewa, który zaraz po konferencyi wyjedzie i nie wróci więcej do Stambułu. Także baron Werther, poseł niemiecki, zostanie odwołany. Wszystkie te wiadomości podajemy z wszelkiem zastrzeżeniem. nie biorąc na siebie żadnej odpowiedzialności.

Według urzędowych raportów nadesłanych do Petersburga z głównej kwatery rossyjskiej wynosi liczba chorych żołnierzy 1451 co reprezentuje 0·75%, ogólnej liczby. Epidemicznych chorób nie ma wcale.

Angielska flota pancerna przybyła temi dniami z Beziki do Smyrny.

Wódz tureckiej armii naddunajskiej, Achmed Ejub basza odbywa inspekcyę twierdz i wojsk rozlokowanych wzdłuż linii Dunaju. Zwiedziwszy Szumlę i Warnę udał się 2 b. m. do Widdynia, gdzie zabawi kilka dni, ponieważ ma tam być założony oszańcowany obóz dla jednej dywizyi. Słychać, że w razie wojny z Rossyą zamierza rząd własnym kosztem przesiedlić ludność bułgarską z Widdynia, Ruszczuku i Tulczy w głąb kraju.

W Niemczech odbywały się 10 b. m. wybory do parlamentu. O rezultacie wiemy dotychczas tyle, że w Berlinie wybrano socyalistę Fritsche i postępowca Dunckera. W innych okręgach stolicy rozstrzeliły się głosy, ale postępowcy i socyaliści otrzymali najwięcej głosów.

W Nowym Orleanie (Luizyana) demokratyczna milicya pod wodzą demokratycznego gubernatora owładła 9 b. m. gmach sądowy, wprowadziła demokratycznych sędziów i obsadziła bióra policyi. Republikański gubernator posiada jeszcze w swej mocy gmachy państwowe. Na wiadomość o tem Rada ministrów Unii poleciła naczelnemu wodzowi wojsk związkowych w Nowym Orleanie utrzymywać porządek, nie uznając ani jednego ani drugiego gubernatora. Budynek rządowy. w którym znajduje się gubernator i legislatura republikańska obsaczyła milicya demokratyczna. Dotąd nie przyszło do rozlewu krwi.

Nowy Orlean 10 stycznia. Naczelny wódz otrzymał rozkaz od ministra wojny, aby rozpędził tłumy ludu zebrane przed pałacem rządowym. Spokój utrzymany, ponieważ milicya demokratyczna oczyściła ulice. Obie legislatury wybrały członków do senatu w Waszyngtonie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Żywiec, 11 stycznia. Posłem do sejmu krajowego wybrany został przy dzisiejszem ścisłem głosowaniu Józef Lazarski, były organista, obecnie wójt w Jeleśnej. Lazarski otrzymał 61 głosów na 108 głosujących. Kontrkandydatem był prezes Rady powiatowej Chwalibóg.

Brzeżany, 11 stycznia. Posłem do sejmu krajowego wybrany został dr. Marceli Madeyski, adwokat krajowy we Lwowie, który na 135 głosujących otrzymał 82 głosów. Kontrkandydat Maksymilian Dobrzański, rządca dóbr, upadł 40 głosami. Reszta głosów rozstrzelonych.

Łańcut, 11 stycznia. Z okręgu wyborczego Leżajsk-Sokołów-Ulanów wybrany został dzisiaj przyściślejszem głosowaniu p. Maryan Wodziński, sekretarz gminy leżajskiej 63 głosami na 112 głosujących. Kontrkandydat hr. Władysław Rey z Zielonki otrzymał 49 głosów.

Łańcut, 11 stycznia. Z okręgu wyborczego Łańcut-Przeworsk wybrany został dnia dzisiejszego ks. Tomasz Kowalski, proboszcz Siennowski 77 głosami na 126 głosujących. Z kontrkandydatów otrzymał Leon Hoszowski 37, Ferdynand Ruczka 10 głosów.

Wiedeń, 12 stycznia. *(Tel. pryw.)* Hr. Alfred Potocki, namiestnik Galicyi, wyjeżdża ztąd w niedzielę rano pociągiem pospiesznym, powracając do Lwowa.

Gen. Czernajewa powitano w Pradze demonstracyjnie i z oracyami.

Fremdenblatt donosi na podstawie pogłosek, że wszyscy nadzwyczajni pełnomocnicy mocarstw europejskich na konferencyi wkrótce razem opuszczą Konstantynopol. Jeśli konferencya rozbije się zupełnie o opór Turcyi, to posłowie wszystkich sześciu mocarstw, Austryi, Anglji, Rossyi, Francyi, Niemiec i Włoch opuszczą także Stambuł. Wyjazd ten jednak będzie tylko ostatecznością dyplomatyczną, pressyą moralną i nie należy go uważać za zapowiedź bezzwłocznego wybuchu wojny,

Berlin, 12 stycz. *(Tel. pr.)* Wielkie i bardzo nieprzyjemne wrażenie wywołał tu znany dotychczas rezultat wyborów do parlamentu niemieckiego. Rezultat ten dowiódł, że partya socyalistyczna zrobiła wielkie a niespodziewane postępy. W samym Berlinie zwyciężyło dwóch socyalistów Fritsche i Hasenclever. Niektóre wybitne osobistości upadły. Nawet Forckenbeck pójdzie pod wybory ściślejsze. W wielu miastach socyaliści padli groźną mniejszością, w innych po raz wtóry przy ściślejszych wyborach kandydaci ich zmierzą się z kandydatami narodowo-liberalnymi.

Konstantynopol, 11 stycznia (wieczorem). Na dzisiejszej konferencyi nastąpiła dłuższa wymiana zdań między delegatami tureckimi a europejskimi. Skonstatowano ponownie znaczne różnice między zapatrywaniem mocarstw europejskich a przekonaniami Wys. Porty. Turcy opierają się mianowicie przy jednym punkcie bardzo stanowczo; nie chcą absolutnie przyjąć żadnej interwencyi mocarstw przy mianowaniu generalnych gubernatorów w prowincyach chrześcijańskich i odrzucają zupełnie utworzenie komissyi międzynarodowej nadzorczej. Pełnomocnicy mocarstw zachowali w obec Porty zupełną zgodę między sobą, ale konferencya pozostała bez żadnego rezultatu. Najbliższe posiedzenie w poniedziałek.

Paryż, 11 stycznia. *Agence Havas* donosi z Konstantynopola, iż z wszystkich wersyj w sprawie obecnych rokowań konferencyjnych, najbardziej rozpowszechnianem jest zdanie, że pełnomocnicy europejscy nie wniosą na poniedziałkowej sessyi *ultimatum*, ale zakomunikują Wys. Porcie nowe, ostateczne *resumé* zamiarów mocarstw europejskich, i oświadczą, że to oświadczenie ich jest już ostatnie. i że oczekują na najbliższem posiedzeniu kategorycznej odpowiedzi. Jeżeli się w tym ostatnim terminie okaże. że porozumienie jest wprost niemożliwe, pełnomocnicy europejscy wyjadą z Stambułu. Zapewniają, że na dzisiejszem posiedzeniu poseł niemiecki Werther oświadczył imieniem swego rządu, że Niemcy nie mogą uczynić Porcie żadnych dalszych koncessyj. Wbrew oczekiwaniom, Turcy nie przedłożyli żadnego nowego projektu.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński.**

Wykaz osób zmarłych

za czas od 21 do 31 grudnia 1876.

1. Katarzyna Matyaszewska, żona właściciela domu, l. 50, na zapalenie błony brzusznej. — 2. Klotylda Białkowska, szwaczka, l. 38, na grużlicę płuc. — 3. Jan Węglowski, były właściciel dóbr ziemskich, l. 66, na rozedmę płuc. — 4. Jan Friedrich, emerytowany adjunkt namiestnictwa, l. 73, na rozedmę płuc. — 5. Ester Rachel Broch, dziecię zarobnika, l. 1 na ospę. — 6 Chane Atlas, dziecię zarobnika, l. 1, na płonnicę. — 7. Michał Dziewicz, syn czeladnika piekarskiego, l. $2^1/_2$, na ospę. — 8. Rozalia Bobek, wdowa po urzędniku, l. 52, na próchnienie kości. — 9. Roman Kwaśnicki, syn c. k. notaryusza, l. 3, na płonnicę. — 10. Jan Horodyński, bez zatrudnienia, l. 87, na zanik schyłkowy. — 11. Barbara Suchy, wdowa po drukarzu, l. 80, na uwiąd schyłkowy. — 12. Seweryna Kubrakiewicz, dziecię muzykanta, l. 1, na ospę. — 13. Szczepan Szczutkowski, dziecię zarobnika, l. 4, na ospę. — 14. Michał Zgorkiewicz, konduktor kolei, l. 45, na pęknięcie czaszki. — 15. Józefa Michalik, dziecię kaflarza, l. $^{11}/_{12}$, na ospę. — 16. Jan Schneider. kapitalista, l. 83, na raka żołądka. — 17. Olimpia Winiarz, córka budowniczego, l. $1^4/_{12}$, na Zapalenie płuc. — 18. Jan Dick, z domu ubogich, l. 76, na uwiąd schyłkowy. — 19. Saul Fränkel. dziecię malarza, l. $1^1/_2$, na płonnicę. — 20. Scheindla Necheles, żona kupca, l. 58, na wodną puchlinę. — 21. Julian Katyński, właściciel domu, l. 71, na zapalenie płuc. — 22. Bolesław Walichiewicz, dziecię obywatela, l. $^5/_{12}$, na zapalenie mózgu. — 23. Julian Olszewski, nauczyciel wiejski, l. 29. na czerwonkę. — 24. Bronisława Daubner, żona szczotkarza, l. 27, na grużlicę. — 25. Franciszek Ostiadal c. k. emerytowany urzędnik, l. 82 na udar mózgu. — 26. Jędrzej Kuśnierz, dziecię zarobnika, l. 4, na ospę. — 27. Zofia Tustanowska, uczennica szkoły ludowej, l. $10^1/_2$ na błonicę. — 28. Alojzy Horwat, konduktor kolei, l. 39, na gruźlicę płuc. — 29. Jan Arie, garbarz, l. 60 na gruźlicę płuc. — 30. Antoni Popiel, dziecię zarobnika, l. $^8/_{12}$. na ospę. — 31. Franciszka Florek, córka szewca l. 18. na wadę serca. — 32. Marya Jarolim, właścicielka domu, l. 52, na suchoty płuc. — 33. Józef Feldek, dziecię sługi, l. $^8/_{12}$, na ospę. — 34. Józefa Blauth, żona radcy rachunkowego, l. 48, na ropienie płuc. — 35 Joanna Foryś, córka propinatora, l. 26, na gruźlicę płuc. — 36. Stanisław Miczkowski, dziecię szewca, l. $^6/_{12}$, na płonnicę. — 37 Ferdynand Swoboda, syn rzemieślnika, l. 2 na ospę. — 38. Jan Bobela, syn stróża, l. $2^1/_2$, na płonnicę. — 39. Anna Wätzel, żona kapitana w pensyi, l. 78, na uwiąd schyłkowy. — 40. Emma Licht, córka szynkarza, l. 2, na płonnicę. — 41. Pankracyusz Juraszek, dzwonnik u OO. Bernadynów, l. 56, na zapalenie mózgu.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 11 stycznia 1877.

Hotel Angielski.

Pp. Władysław Obertyński z Łanek. Jgnacy Suchorzewski z Bryni. Władysław Wróblewski z Czortkowa.

Hotel George'a.

Pp. Jan hr. Komarnicki z Sasowa. Karol Ciszewski z Makowa. Paweł Herman z Polski.

Odjechali ze Lwowa

Pp. Jadwiga hr. Grabowska do Krakowa. — Jan Mochnacki do Cieszanowa. — Władysław Osmólski do Władypola.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 12 stycznia 1877, godz. 7 rano.

Barometr 729·17mm. Psychrometr suchy 0·5°C. Psychrometr wilgotny 0·2°C. Prężność pary 4·5mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10. Wiatr SW.1. Ozon 5. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 0·4°Rm. Barometr opada.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mieszany): o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mieszany).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr 2): o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4):

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 8 min 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 5 rano (pociąg nr. 1); o godz 5 minut 10 wieczór (pociąg nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 11 stycznia 1877.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	202	50	204	50
Kol. lwow. czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	107	75	110	—
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	211	75	215	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	211	—	215	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a,	83	15	84	—
„ „ „ 4% „	76	50	77	50
„ „ „ 5% okresowe	83	15	84	—
Banku hip. galic. 6% w. a.	86	50	87	50
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w. a.	91	50	93	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	—	91	10
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	83	60	84	50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	92	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	20	—	21	50
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	83	5	94
Dukat cesarski	5	89	6	—
Napoleondor	9	95	10	06
Półimperyał	10	10	10	30
Rubel rossyjski srebrny	1	72	1	82
„ papierowy	1	53½	1	55½
100 marek niemieckich	61	30	62	40
Srebro	113	50	115	50
Kupony w srebrze	112	50	115	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 9 stycznia 1877.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	61.25	61.40
luty-sierpień	61.25	61.40
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	67.55	67.70
kwiecień-październik	67.55	67.70
Losy z roku 1839 całe	279. -	280.—
„ 1839 piąta część 4%	279.—	280.—
„ 1854 po 250 złr.	107.25	108.—
„ 1860 po 500 złr. 5%	111.80	112.20
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	122.50	123.—
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	132.50	133.—
„ „ 1864 „ po 50 złr.	132.—	132.50
Renty Como po 42 lir. aus.	21.50	22.50
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	140.—	141.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	97.90	98.10
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	72.95	73.10
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech.	100.—	101.—
Bukowiny	82.—	83.—
Galicyi	84.25	84.75
Niższej Austryi	100.75	101.25
Siedmiogrodu	71.60	72.—
Węgier	73.60	74.—
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	75.—	75.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	140.70	140.90
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	648.—	653.—
Gal. banku hip. po 200 złr.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 złr.	807.—	810.—
Kol. Albrechta a 200 złr. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	348.—	350.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	137. -	137.50
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) a 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 złr.	1800.—	1805.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	203.75	204.25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	109.—	109.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	251.—	251.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	77.—	77.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	75.—	76.—
5. Listy zast. losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l., 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	105.50	106.—
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	88.—	89.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	97.—	98.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	86.75	87.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	76.50	77.—
„ „ „ „ po 5%	—.—	84.75
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	82.50	83.50
Gal. banku hipot. po 6%	86.—	86.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	91.60	92.20
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	81.—	82.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	—.—	80.—
„ „ „ po 5%	85.75	86.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.).		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	64.50	65.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	58.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	99.50	100.25
„ „ 100 zł. w. a.	96.—	97.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	99.50	100.25
„ „ „ „ II. emisyi	—.—	97.—
„ „ „ „ III. „	95.75	96.25
„ „ „ „ IV. „	94.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	76.75	77.25
z r. 1868	67.—	68.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5% w srebrze	61.—	62. —
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	161.50	162.50
Clarego po 40 zł. m. k.	32.25	33.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.—	92.25
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.25	14.75
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	31.—	31.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	43.75	44.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	38.—	—.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	20.50	21.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ 50 zł. m. k.	58.—	60.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	24.75	25.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	25.—	25.50
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	61.30	61.40
Berlin za 100 mark w. n p.	61.30	61.45
Frankfurt za 100 mark p.	61.30	61.45
Hamburg za 100 mark w. p. n.	61.30	61.45
Londyn za 10 ft. szt.	125.70	125.90
Paryż za 100 fr.	49.85	49.95
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.98.—	5.99.—
„ pełnej wagi	5.98.—	5.99.—
Korona		
20-frankówka	—.—	—.—
Rosyjski imperyał	10.03.—	10.04.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—	—.—
	114.75	114.90

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

11 stycznia 1877.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	85
„ „ „ w srebrze	67	65
Losy pożyczki z roku 1860	112	75
Akcye banku wiedeńskiego	813	—
„ „ kredytowego bez kuponu	141	10
Londyn 10 funtów szterlingów	125	50
Srebro	114	80
Napoleondor	10	00½
Dukat cesarski men.	5	96
100 marek	61	80
Renty w złocie	74	20

Dziennik Urzędowy.

(201) **Ogłoszenie.**

L. 101. Brzeżański c. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Kotów, rozpoczną się dnia 16 stycznia 1877 r. o gozinie 9 rano.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Brzeżany dnia 5 stycznia 1877.

(97) **Edykt.**

L. 28.829. C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie w przychyleniu się do prośby Dyrekcyi Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 23 listopada 1876 do l. 28.829 wniesionej, poleca wykreślenie z rejestrów handlowych podpisu występującego zastępcy dyrektora p. Dr. Gustawa Romera, a wciągnięcie natomiast w dotyczące rejestra podpisu firmowego nowowybranego zastępcy dyrektora p. Alfreda Milieskiego, który towarzystwo tak w języku polskim jak niemieckim wspólnie z jednym dotychczasowych dyrektorów pp. Henrykiem hr. Wodzickim, Henrykiem Komarem, dyrektorem referentem Henrykiem Kieszkowskim lub zastępcą dyrektora p. Ludwikiem Jędrzejowiczem w sposób w ogłoszeniach z dnia 8 listopada 1869, l. 16357, 10 lipca 1874. l. 20054 i 11 października 1875, l. 24416 wskazany, podpisywać będzie, iż pod stampiglią wyciśniętą, mieszczącą w sobie wyrazy: „Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, lub: „Direktion der wechsels. Versicherungsgesellschaft in Krakau" lub pod napisem powyższe wyrazy zawierającym, obok podpisu jednej z powyż wymienionych osób położy także swój podpis „A. Milieski".

Kraków 1 grudnia 1876.

(173) **Edykt.**

L. 70.555. C. k. Sąd krajowy jako handlowy, podaje do publicznej wiadomości, iż konkurs do majątku spółki handlowej J. F. Kleina wdowa i Rissler, jawnych spólników jej Maryj Klein i Rudolfa Rissler, który w dniu 26 kwietnia 1873 r. otworzony został, równocześnie za ukończony uznanym został.

Lwów dnia 30 grudnia 1876.

(236 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 60.651. Celem zabezpieczenia budowli zachowawczych wykonać się mających w latach 1877, 1878 i 1879 na trakcie podbeskiezkim w sekcyi drogowej Dolina w stryjskim okręgu budowniczym, odbędzie się w c. k. starostwie w Stryju na dniu 5 lutego 1877 roku publiczna licytacya przez oferty pisemne.

Cena fiskalna robót na rok 1877 do wykonania przeznaczonych wynosi ogółem 1683 zł. 81½ ct. a. w.

Warunki licytacyjne jak niemniej sumaryczny kosztorys i ceny jednostkowe przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen, nietylko cyframi ale też i literami, na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1877, w wyżoznaczonym powyżej terminie do godziny 12 w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub też nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 5 stycznia 1877.

(185 1—3) **Edykt.**

L. 5766. C. k. Sąd powiatowy w Kętach rozpisuje egzekucyjną licytacyę realności pod Nr. 300 w Kętach położonej, wraz z gruntami, do małżonków Wincentego i Maryanny Majkutów czyli Majkucińskich należącej, na zaspokojenie pretensyi firmy handlowej Hermana Lindnera i spółki w kwocie 200 zł. z pn., w trzech terminach t. j. na dzień 29 stycznia, 19 lutego i na dzień 12 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano, w budynku sądowym odbyć się mającą.

Cena wywołania wynosi 1108 zł., wadyum 111 zł.

Kuratorem dla niewiadomych interesentów ustanowiono p. Dr. Chrzanowskiego adwokata w Kętach.

C. k. Sąd powiatowy.

Kęty 1 grudnia 1876.

(184 1—3) **Edykt.**

L. 2684. C. k. Sąd powiatowy w Glinianach ogłasza niniejszem, że celem ściągnienia od Jędrzeja Krzyczkowskiego dłużnej c. k. uprzyw. zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie kwoty 91 zł. 52 ct. w. a. z pn., przedsięwzięta będzie w zabudowaniu tegoż sądu na dniu 29 stycznia, na dniu 5 marca, tudzież dnia 5 kwietnia 1877 r. każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 33 w Bortkowie położonej, z wszystkiemi do niej należącemi gruntami i przynależnościami a to w pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę wywołania na 335 zł. w. a. oznaczoną, zaś na trzecim terminie także poniżej tej ceny.

Zakład wynosi kwotę 33 zł. 50 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tegoż sądu.

Gliniany 14 września 1876.

(230 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6321. C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie przeprowadzi w zabudowaniu sądowem dnia 15, 29 stycznia i 5 lutego 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem, celem ściągnienia dla Sylwestra Orlińskiego wierzytelności 56 zł. a. w. z pn., przymusową licytacyjną sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Daliowy pod l. kons. 47 położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, dłużnika Wania Kurdyły własnego.

Cena szacunkowa gospodarstwa włościańskiego wynosi 80 zł. w. a., wadyum zaś 10% takowego.

Resztę warunków tudzież akt opisania i ocenienia można przejrzeć w sądzie.

Rymanów 30 listopada 1876.

(233 1—3) **Edykt.**

L. 2423. Odnośnie do tutejszo-sądowego obwieszczenia z dnia 12 września 1875 r. l. 3711, ogłoszonego w Nr. 81, 82 i 83, Gazety urzędowej Lwowskiej zawiadamia się niniejszem iż w wykonaniu odezwy c. k. sądu obwodowego w Samborze do l. 11.405 i 19.627 odbędzie się w sądzie tutejszym w dniu 25 stycznia 1877 r. o godzinie 9 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 192 w Turce, na rzecz Herscha Schapiry cessyonaryusza Icka Jankla Krauss o 184 zł. a. w. z pn., pod warunkiem trzeciego terminu licytacyjnego.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Turka dnia 13 sierpnia 1876.

(131 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 39. W myśl rozporządzenia wys. c. k. Ministeryum rolnictwa z dnia 15 maja 1874, l. 57 D. u. k., ustanawia się w porozumieniu z komisyą krajową chowu koni następujące miejscowości i termina do przeprowadzenia czynności licencyonowania ogierów, a mianowicie:

w Samborze	na dzień	15	stycznia	1877	po południu
„ Turce	„	17			z rana
„ Rudkach	„	19	„	„	„
„ Kałuszu	„	15	„	„	„
„ Zaleszczykach	„	17	„	„	„
„ Czarnokońcach	„	20	„	„	„
„ Białobożnicy:	„	21	„	„	„
„ Ossowcach	„	23	„	„	„
„ Stanisławowie	„	25	„	„	„
„ Rohatynie	„	26	„	„	„
„ Olejowie	„	22	„	„	„
„ Złoczowie	„	23	„	„	„
„ Kamionce	„	25	„	„	po południu
„ Mościskach	„	27	„	„	z rana
„ Sanoku	„	15	„	„	„
„ Brzozowie	„	17	„	„	„
„ Jaśle	„	19	„	„	„
„ Rzeszowie	„	15	„	„	„
„ Dąbrowie	„	17	„	„	„
„ Nowym Sączu	„	19	„	„	„
„ Witowicach dolnych	„	20	„	„	„
„ Bochni	„	22	„	„	„
„ Krakowie	„	23	„	„	„
„ Krzyszkowie	„	25	„	„	„
„ Wadowicach	„	27	„	„	„

Termina czynności powyższej komisyi w Horodence, Krośnie i Tarnowie za kilka dni będą ogłoszone.

Chodowcy, którzyby sobie życzyli otrzymać licencye dla swych ogierów, a dla jakichkolwiek bądź powodów zgłosić je zaniedbali, będą mogli bez poprzedniego zgłoszenia się przedstawić swe ogiery komisyom licencyjnym w powyższych miejscowościach i terminach, a komisye udzielą licencyi, jeżeli uznają ogiery za odpowiednie.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 1 stycznia 1877.

(187 1—3) **Konkurs.**

L. 1910/pr. Celem obsadzenia dwóch posad komisarzów skarbowych w obrębie c. k. galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej w IX klasie rangi z systemizowanemi poborami ogłasza się konkurs.

Kompetenci winni wnieść swe podania, zaopatrzone dowodami prawnych wymogów, tudzież znajomości języków krajowych, w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie w przeciągu czterech tygodni.

We Lwowie dnia 5 stycznia 1877.

(177 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 12.572. C. k. sąd miejsko-delegowany powiatowy w Rzeszowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 570 zł. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 489 zł. 39 ct., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach mianowicie: dnia 6 lutego, 9 marca i 13 kwietnia 1877 r. każdym razem o godzinie 10 rano, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Walentego Rusinka pod l. kons. 16 w Boguchwale położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1500 zł., a wadyum 150 zł.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się adwokata Dr. Fechtdegena.

Rzeszów 18 grudnia 1876.

(176 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2154/pr. Jego Ekscelencya Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego mianował na mocy § 301 proc. kar. dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku bieżącym przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. Prezydenta sądu tegoż Luciliana Kryniekiego przewodniczącym, c. k. radców sądów krajowych Dr. Izydora Pasławskiego, Jana Strumieńskiego, Alojzego Uhle, Józefa Doboszyńskiego i Karola Porschlińskiego zastępcami przewodniczącego sądu przysięgłych.

Posiedzenia tej kadencyi rozpoczną się w dniu 5 marca r. b. o godzinie 9 przed południem.

Prezydyum c. k. sądu obwodowego.

Tarnopol 1 stycznia 1877.

(174 1—3) **Konkurs.**

L. 1324/R. s. o. C. k. Rada szkolna okręgowa w Stanisławowie rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady kierującego nauczyciela przy szkole męzkiej pospolitej w Stanisławowie.

Kandydaci mający uzdolnienie dla pospolitych szkół ludowych, mają swoje podania zaopatrzone w potrzebne dowody wnieść za pośrednictwem swych przełożonych i tych Rad szkolnych okręgowych, pod których są zwierzchnością do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stanisławowie najdalej do końca lutego 1877 r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Stanisławów 29 grudnia 1876.

(237 1—3) **Edykt.**

L. 5201. C. k. Sąd powiatowy w Turce prostuja edykt z dnia 2 października 1876 r. 3449 umieszczony w Gazecie urzędowej Nr. 272, 273 i 274 w ten sposób, że trzeci termin licytacyjny w sprawie zakładu kredyt. włośc. we Lwowie, prz. Oleksie Pryk o 150 zł. w. a. z pn. w dniu 19 a nie 10 stycznia 1877 r. odbędzie się.

Turka dnia 9 stycznia 1877.

(141 1—3) **Edykt.**

L. 4919/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a. względnie nie spłaconej jeszcze reszty 236 zł. 37 ct. a. w. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w trzech terminach dnia 22 stycznia, dnia 22 lutego i dnia 22 marca 1877 r., każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużnika Wojciecha Kucharskiego własnej pod l. k. 30/7 rep. 9 w Łysokani położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 600 zł., a wadyum 60 zł. a. w.

Protokół zastawnego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 30 listopada 1876.

(44 1—3.) **Edykt.**

L. 4915. C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 zł. w. a., względnie niespłaconej jeszcze reszty 248 zł. 23 ct. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie, w tutejszym sądzie, w trzech terminach: dnia 24 stycznia, dnia 27 lutego i dnia 10 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna licytacya realności dłużniczki Franciszki Piwowar 2 Pileh własnej pod l. k. 4/11 w Książnicach położonej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 700 zł., a wadyum 70 zł. a. w.

Protokół zastawnego opisania i reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 30 listopada 1876.

(172 1—3) **Edykt.**

L. 68.586. C. k. lwowski sąd krajowy ogłasza niniejszem, iż w skutek rekwizycyj c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego sek. I we Lwowie z dnia 11 grudnia 1876 r. do l. 46.731, przedsięwziętą zostanie celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z przynależytościami, przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 483 3/4 we Lwowie położony, dłużników Antoniego i Zofii małżonków Tomaszewskich własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem z dnia 28 września 1876 r. egzekucyjnie opisanej i oszacowanej, na rzecz proszącego Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie, w drodze publicznego przetargu na dniu 30 stycznia, na dniu 20 lutego i na dniu 6 marca 1887 r. każdym razem o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie.

Cena wywołania wynosi kwotę 760 zł. 20 ct. w. a., wadyum kwotę 76 zł. 2 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć mogą chcę kupienia mający w tutejszo-sądowej registraturze w godzinach urzędowych, lub przy licytacyi.

Lwów dnia 23 grudnia 1876.

(171 1—3) **Edykt.**

L. 64483. C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie kosztów sądowych I instancyj w kwocie 115 zł. 66 ct. w. a., II instancyj w kwocie 3 zł. i III instancyj w kwocie 3 zł. wraz z kosztami egzekucyjnemi 8 zł. 34 ct., kosztami egzekucyjnemi teraźniejszemi w kwocie 13 zł. 32 ct. przymusowa licytacya sumy 20.107 zł. 7 ct. w. w. na dobrach Kaminopol i Podborce wedle dom. 149 pag. 381 n. 39 on., Dom. 212 pag. 293 n. 83 on. ciążącej, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie w dniach 5 lutego, 20 lutego i 5 marca 1877 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania stanowi się wartość nominalna sprzedać się mającej sumy to jest: cena 20.107 zł. 7 ct. w. w. czyli 8444 zł. 99 ct. w. a. i ta suma w pierwszym i drugim terminie nie będzie poniżej ceny nominalnej sprzedaną, zaś na trzecim terminie będzie i poniżej ceny nominalnej za jakąkolwiekbądź kwotę najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

II. Co do stanu czynnego i biernego sprzedać się mającej sumy odsela się chcę kupienia mających do ksiąg galicyjskiej tabuli krajowej.

Nakoniec ustanawia się dla wszystkich wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego z dnia 18 listopada 1876 r. do tabuli krajowej ze swemi pretensyami weszli, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, jak też i dla wszystkich następnych aktów, kuratora w osobie adwokata krajowego Dr. Waldmana, jako zastępcę tegoż adwokata krajowego Dra Malego.

Lwów 9 grudnia 1876.

(143 1—3) **Edykt.**

L. 28.335. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Helenę Apolonię 2 im. z książąt Massalskich 1 ks. de Ligne, 2 hr. Potocką i p. Sydonię ks. de Ligne, oraz ich spadkobierców z życia i miejsca pobytu niewiadomych, że przeciw nim p. Pelagia Truskawiecka wniosła pozew de praes. 17 listopada 1876 r. l. 28.335 o uznanie prawa własności co do dóbr Szczurkowa, w załatwieniu którego uchwałą z dnia 24 listopada 1876 r. l. 28.335 polecono pozwanym by w dniach 90 wnieśli pisemną obronę.

Gdy miejsce pobytu pozwanych p. Heleny Apolonii 2 im. z książąt Massalskich, 1 ks. de Ligne, 2 hr. Potockiej i p. Sydonii ks. de Ligne oraz ich możliwych spadkobierców wiadomem nie jest, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanych wymienionych, na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw. Dr. Lisowskiego z substytucyą adwokata Dr. Korczyńskiego kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się niniejszym edyktem pozwanym, aby w wyż oznaczonym czasie albo sami stanęli lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, wreszcie innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użyli, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków 24 listopada 1876.

(182 1—3) **Edykt.**

L. 4563. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 300 złr. w. a., względnie niespłaconej jeszcze reszty 263 złr. 37 ct. w. a., odbędzie się na rzecz Galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego (Galizische Boden-Credit-Anstalt) w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach, dnia 23 lutego 1877, 23 marca 1877 i 20 kwietnia 1877, każdą razą o godzinie 9 przed południem, egzekucyjna licytacya realności dłużnika Józefa Bednarczyka własnej, pod l. k. 91 w Wiśniowy w powiecie wielickim położonej, nie stanowiącej ciała hipotecznego. Cena wywołania wynosi 750 złr. w. a., a wadyum 75 złr. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i reszta warunków licytacyjnych, mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dobczyce 5 grudnia 1876.

(121 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 9807. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Złoczowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dyrekcyi c. k. uprzywil. zakł. kredyt. włośc. we Lwowie, przeciw Magdalenie Sobczyńskiej, o zapłacenie 91 złr. 52 ct. w. a. z pn., odbędzie się w tutejszo-sądowem zabudowanin publiczny przetarg realności l. 42 w Kondratowie, dłużniczki Magdaleny Sobczyńskiej własnej, celem zaspokojenia tej wierzytelności dnia 24 lutego 1877 i dnia 28 marca 1877, tylko za lub wyżej ceny wywołania 200 złr. w. a., zaś dnia 28 kwietnia 1877 i niżej ceny wywołania. Chcę kupienia mający, mają 10/00 sumy wywołania gotówką lub w obligacyach państwa, lub listach zastawnych towarzystwa kredytowego, lub zakładu kredyt. włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi według kursu ostatniej Gazety Lwowskiej złożyć. Najwięcej dający ma obowiązek na tej realności ciężące długi przyjąć, o ile takowe ceną kupna pokryte zostaną, jeżeli wierzyciele pieniądze swoje przed przewidzeniem wypowiedzianem przyjąćby nie chcieli, resztę zaś warunków mogą chcę kupienia mający w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

Złoczów dnia 19 grudnia 1876.

(113 1—3) **Edykt.**

L. 129. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adalberta Janiszewskiego, z miejsca pobytu nieznanego, że Mojżesz Hirt przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 684 złr. w. a. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu zadość się czyni.

Ustanawiając dla pozwanego kuratora w osobie adwokata Dr. Skórskiego, z zastępstwem adwokata Dr. Mochnackiego, poleca się pozwanemu, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 3 stycznia 1877.

(112 1—3) **Edykt.**

L. 127. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Adalberta Janiszewskiego, z miejsca pobytu nieznanego, że A. Rosenfeld przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. z pn. prośbę wniósł, któremu żądaniu zadość się czyni.

Ustanawiając dla pozwanego kuratora adwokata Dr. Skórskiego, z zastępstwem adwokata Dr. Mochnackiego, poleca się pozwanemu ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl 3 stycznia 1877.

(127 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 4129. W celu zaopatrzenia szkół stałymi nauczycielami, rozpisuje się niniejszem konkurs na posady nauczycielskie przy następujących szkołach:

I. W powiecie złoczowskim.

a) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr.

1) w Nesterowcach z dodatkiem ogrodu w obszarze 800 kw. s.
2) w Pietrycach z dodatkiem ogrodu w obszarze 400 kw. s.
3) w Podhajczykach z dodatkiem ogrodu w obszarze 800 kw. s.
4) w Remizowcach z dodatkiem ogrodu w obszarze 600 kw. s.
5) w Łopuszanach z dodatkiem ogrodu w obszarze 800 kw. s.
6) w Nuszczu z dodatkiem ogrodu w obszarze 400 kw. s.

II. W powiecie brodzkim.

1) w Brodach dwie posady nauczycieli z płacą po 600 złr.
2) przy szkole etatowej I. klasowej w Załoścach starych z płacą 450 złr.

Przy szkołach etatowych z płacą 300 złr.

3) w Chmielnie,
4) w Czechach,
5) w Jasionowie,
6) w Korsowie,
7) w Markopolu z dodatkiem ogrodu 400 kw. s.
8) w Szczurowicach z dodatkiem ogrodu 500 kw. s.
9) w Trościańcu wielkim z dodatkiem ogrodu 400 kw. s.
10) w Nakwaszy,
11) w Palikrowcach z dodatkiem ogrodu 600 kw. s.
12) w Milnie z płacą 400 złr.

III. W powiecie kamioneckim.

1) przy szkołach IV. klasow. w Busku jedna posada z płacą 450 złr.
2) przy szkole V. klasow. w Kamionce jedna posada z płacą 450 złr., druga zaś z płacą 270 złr.

a) przy szkołach etatowych z płacą 300 złr.

3) w Denytrowie,
4) w Milatynie starym,
5) w Niestanicach z ogrodem w obszarze 400 kw. s.
6) w Pawłowie z dodatkiem ogrodu w obszarze 800 kw. s.
7) w Poburzanach z dodatkiem ogrodu 800 kw. s.
8) w Sokolu z dodat. ogrodu 400 kw. s.
9) w Sienkowie z dodatkiem ogrodu i pola w obszarze 4 morgi i 371 kw. s.
10) w Susznie z dodatkiem ogrodu 400 kw. s.
11) w Witkowie nowym z dodatkiem ogrodu 400 kw. s.
12) w Wyrowie z dodatkiem ogrodu 400 kw. s.
13) w Jazienicy polskiej,
14) w Tetewczycach,
15) w Dernowie,
16) w Sielcu.

Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr.

1) w Busku z dodatkiem 1 morga 800 kw. s. pola i 700 kw. s. ogrodu.
2) w Żukowie z ogrodem w obszarze 400 kw. s.
3) w Boniszynie z ogrodem w obszarze 400 kw. s.
4) w Grabkowcach z ogrodem w obszarze 600 kw. s.
5) w Kruhowie z ogrodem w obszarze 200 kw. s.
6) w Manajowie z ogrodem w obszarze 400 kw. s.
7) w Moniłówce z dodatkiem pola w obszarze 2 morgi i 605 kw. s.
8) w Podlipcach z ogrodem w obszarze 600 kw. s.
9) w Juśkowicach,
10) w Browicy z ogrodem w obszarze 600 kw. s.
11) w Koniuszkowie z ogrodem w obszarze 600 kw. s.
12) w Streptowie,
13) w Derewlanach.

Prawo prezenty przysługuje w Załoścach star. i Palikrowach obszarowi dworskiemu, w reszcie zaś miejscowościach radzie szkolnej miejscowej.

Termin podawania się oznacza się do końca lutego 1877.

Z okręgowej Rady szkolnej.

Złoczów dnia 4 stycznia 1877.

(61 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 19237. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Chaima Izaaka Schiffa, kupca w Tarnowie, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jako też do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Dz. p. p. z r. 1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowanym został P. Władysław Herold, c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. Dr. Reiner w Tarnowie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 25 stycznia 1877 r. o godzinie 10 z rana, na którem stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1 kwietnia 1877 r., stosownie do przepisów ustawy konkursowej unikając szkodliwych następstw także zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 13 kwietnia 1877 r. o godzinie 10 z rana odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać sta-

nowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom niemieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. sądu delegowanego miejskiego, że gwoli § 111 ust. konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej.

Tarnów dnia 22 grudnia 1876.

(133 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 131. Dnia 29 stycznia b. r. o godz. 10 przed południem, odbędzie się w c. k. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie druga licytacya za pomocą pisemnych ofert celem wydzierżawienia prawa propinacyi od wódki i miodu przysługującego wyłącznie kameralnemu państwu kałuskiemu w miejscowościach: Nowy Kałusz, Bania i Zagórze na lat trzy t. j. od 1 kwietnia 1877 r. do końca marca 1880 r.

Główne warunki licytacyi są:

1. Cena wywołania jednorocznego czynszu dzierżawnego wynosi 3000 zł. w. a., przyjmowane atoli będą także oferty niżej ceny fiskalnej.

2. Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.

3. Raty dzierżawne opłaca się miesięcznie z góry.

4. Pisemne oferty zaopatrzone w 10% wadyum zaofiarowanego rocznego czynszu dzierżawnego przyjmowane będą do 10 godziny z rana d. 29 stycznia b. r. w Prezydyum c. k. galicyjskiej Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie.

5. Zastrzega sobie Dyrekcya prawo wyboru pomiędzy oferentami bez względu na wysokość zaofiarowanego czynszu dzierżawnego.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można tutaj i w c. k. Zarządzie lasów i domen w Kałuszu.

C. k. galic. Dyrekcya lasów i domen.

Bolechów dnia 3 stycznia 1877.

(6215 3—3) **Edykt.**

L. 9369. C. k. sąd obwodowy w Kołomyji zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych Maryę z Mikulów Passakasową, Jana Mikuli, Gertrudę z Mikulów Cheut, Rozalię z Mikulów Bogdanowiczową, Mikołaja Zadurowicza, Katarzynę z Zadurowiczów Kajetanowiczową, Rypsyně z Zadurowiczów Zacharyjasiewiczową, Antoniego Teodorowicza, Teodora Agopsowicza, Antoninę z Teodorowiczów Abgarowiczową, Antoniego Heywas, czyli Ajwas, Rypsynę z Czuczawów Tetułową, Rypsynę z Haywasów Michniewiczową, Antoninę z Zacharyjasiewiczów Niewiadomską, Gertrudę z Passakasów Krzysztofowiczową, Mikołaja Passakasa, Antoninę z Agopsowiczów Ohanowiczową, Maryę z Agopsowiczów Ohanowiczowa Annę z Passakasów Passakas, Jana Teodorowicza, Łukasza Ohanowicza, Kajetana Ohanowicza, Annę z Ohanowiczów Amirowiczowa, Barbarę z Czuczawów Kuncową, Jana Krzysztofowicza, Teklę z Krzysztofowiczów Szymonowiczową, Teofilę z Zadurowiczów Słonecke, Rozalię z Asłanów Gątkiewiczową, Kajetana Asłan, Maryę z Asłanów Teodorowiczowa, Jana Hołubucza, Józefę Marodowiczową, Rozalię Marodowiczową, Antoniego Hołubucza, Grzegorza Hołobucza, Dominika Hołubucza, Kajetana Hołubucza, Deodota Hołobucza, Grzegorza Czuczawę, Rypsynę z Czuczawów Kasprowiczową, Anielę z Teodorowiczów Gusti, Annę z Teodorowiczów Agopsowiczowę i Rozalię z Ohanowiczów Passakus, Annę z Haywasów Mitkiewiczową, Leona Teodorowicza i Antoninę z Czuczawów Krzysztofowiczową, a względnie tychże masy spadkowe i z imienia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że Wanda Zadurowiczowa, jako prawonabywczyni Łazarza Zadurowicza z przystąpieniem ostatniego, przeciw nim i innym spadkobiercom ś. p. Jana Zadurowicza pod dniem 1 lutego 1876 r. l. 802 wnieśli pozew o zapłacenie 6224 zł. 88 ct. w. a. z pn., który uchwałą z 16 lutego 1876 r. l. 802 do postępywania pisemnego zadekretowanym i dla nich ustanowionemu kuratorowi w osobie adwokata krajowego Dr. Teofila Dębickiego w Kołomyji do obrony w przeciągu 90 dni wnieść się mającej, doręczonym został.

Wzywa się w końcu wymienionych współpozwanych, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adwokatowi krajowemu Dr. Teofilowi Dębickiemu w Kołomyji, wcześnie przed terminem potrzebną informacyę udzielili, lub ustanowili innego zastępcę, gdyż w przeciwnym razie z zaniechania tego wyniknąć mogące złe skutki, sami sobie przypisać będą musieli.

Uchwalono w Radzie c. k. sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 29 listopada 1876.

(75 3—3) **Edykt.**

L. 65.339. Lwowski c. k. sąd kraj. na prośbę Schulima i Chany Neuwelt jako dzisiejszych właścicieli realności lwowskiej k. Nr. $514^3/_4$ wzywa niniejszym edyktem wszystkich, którzyby do wierzytelności pożyczkowej 830 zł. pol. na mocy skryptu Mojżesza i Chany Neumann z daty Lwów 1 kwietnia 1798 r. w stanie biernym lwowskiej realności k. Nr. $514^3/_4$ jak Dom. 7 pag. 66 n. 11 on. na rzecz Borucha Hesselesa zahipotekowanej, pretensye rościć sobie mieli, aby się z takowemi w przeciągu jednego roku t. j. najdalej do dnia 15 stycznia 1878 r. w sądzie tutejszym tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie dzisiejszych właścicieli powyższej realności rzeczony wpis amortyzowanym i wykreślonym zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 16 grudnia 1876.

(6204 3—3). **Edykt.**

L. 63199. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Zofii z Zawadzkich Krynickiej i Józefy z Krynickich Androszowskiej de praes. 19 Listopada 1876 do L. 63199 przeciw Klementynie Bilińskiej z życia i pobytu nieznanej względnie jej nieznanych spadkobierców o wykazanie że prenotacja Dom. 224 pag. 62 n. 27 on. do l. 15126/844 uskuteczniona jest usprawiedliwioną lub w toku usprawiedliwienia zostaje, równocześną uchwałą termin do rozprawy w myśl § 45 ust. hip. na 14 lutego 1877 o godzinie 11 rano wyznaczony został.

Powyższa uchwała dorecza się z życia i miejsca pobytu niewiadomej Klementynie Bilińskiej do rąk równocześnie w osobie adwokata Dr. Szwedzkiego z zastępstwem adwokata Dr. Popławskiego ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Klementynę Bilińską z życia i miejsca pobytu nieznaną względnie jej nieznanych spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosiła i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyła, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 25 listopada 1876.

(60 3—3) **Edikt.**

Z. 18.320 Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird bekannt gemacht, es sei auf Ansuchen des ausgewiesenen Zessionärs Leib Goldhaber und des Remitenten Uscher Weinschel recte Schulman hinsichtlich des dem Lezteren als Remittenten angeblich in Verlust geratenen Wechsels nachstehenden Inhalts: „Jezierzany 14 Juli 1874 pr. 500 fl. Ein Jahr a dato zalen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre meiner Eigenen die Summe von Fünfhundert Gulden ö. w. den Wert erhalten und stellen solchen auf Rechnung ohne Bericht Herrn Berl Schiffmann in Jezierzany angenommen Berl Schiffmann" an die Ausfertigung eines Ediktes gewilliget worden.

Alle jene welche diesen Wechsel in Händen haben, oder aus was imm r für einem Rechtsgrunde einen Anspruch zu machen gedenken, haben denselben binnen 45 Tagen vom Tage der Edikt-Ausfertigung an so gewiß hiergerichts vorzulegen, widrigens nach Ablauf dieser Frist, dieser Wechsel über weiteres Ansuchen als amortisirt erklärt werden würde.

Tarnopol 13 Dezember 1876.

(77 3—3) **Obwieszczenie.**

Wydział samborskiej Izby adwokatów podaje do powszechnej wiadomości spis adwokatów z końcem roku 1876 w liście samborskiej Izby wpisanych:

I. Z siedzibą w Samborze.

Dr. Budzynowski Ignacy.
„ Ehrlich Szymon.
„ Kohn Jakób.
„ Pawliński Karol.
„ Witz Leon.
„ Wołosiański Bazyli.

II. Z siedzibą w Drohobyczu.

Dr. Wohllerner Marek.
„ Wolski Władysław.

III. Z siedzibą w Stryju.

Dr. Baczyński Hilary.
„ Biberstein-Błoński Aleksander.
„ Fruchtmann Filip.
„ Popiel Seweryn.

Z Wydziału Izby adwokatów.

W Samborze dnia 1 stycznia 1877.

(34 3—3.) **Edykt.**

L. 11.231/cyw. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie jako sąd handlowy podaje niniejszem do wiadomości powszechnej, że na zaspokojenie należącej się Leji Rappaport od Feliksa Jana dw. im. i Teodory Czerkawskich, tudzież od Zofii Srokowskiej sumy wekslowej 8200 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż publiczna sumy 15.000 zł. w. a. w stanie biernym dóbr Meteniów. Czerkawskich na rzecz Zofii Srokowskiej intabulowanej w dwóch terminach, a ta: 21 lutego i 20 marca 1877 r. o godzinie 10 przed południem, pod następującemi warunkami przedsięwzięta będzie:

1. Przedmiot przymusowej sprzedaży publicznej stanowi suma 15.000 zł. w. a. pochodzące pierwotnie z wekslu z datą Złoczów 29 kwietnia 1870 r. przez dłużników tej sumy Feliksa Jana dw. im. i Teodory małż. Czerkawskich na rzecz Kazimierza i Maryi małż. Skibińskich akceptowanego, przez tychże na rzecz Zofii Srokowskiej odstąpiona na rzecz tejże Dom. 507 pag. 38 n. 32 on., a obecnie na rzecz Zygmunta Srokowskiego Dom. 507 pag. 195 n. 53 on. intabulowana, z wszelkiemi prawami, które z aktu notaryalnego ddto. 20 listopada 1875 r. l. r. 2550 Zofii Srokowskiej przeciw dłużnikom Feliksowi Janowi dw. im. i Teodorze małż. Czerkawskim przysługują, a mianowicie z prawem natychmiastowej egzekucyi w myśl § 3 ust. not.

2. Jako cenę wywołania stanowi się imienną wartośś sprzedać się mającej sumy t. j. kwotę 15.000 zł. w. a.

3. Licytacya odbędzie się na powyższych dwóch terminach z tem zastrzeżeniem, że na pierwszym terminie suma ta tylko powyżej lub za cenę wywołania, zaś na drugim terminie także poniżej tej wartości za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną będzie.

4. Chęć kupienia mający winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi 10% ceny wywołania t. j. kwotę 1500 zł. w. a. w gotówce, w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, albo też w papierach państwowych, lub listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego, albo Banku hipotecznego według ostatniego w Gazecie Lwowskiej notowanego kursu do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum złożyć, które nabywcy w cenę kupna wliczone, zaś innym licytantom zaraz po ukończonej licytacyi zwrócone będzie. — Stan tabularny sprzedać się mającej sumy mogą chęć kupienia mający w tabuli krajowej lwowskiej, zaś warunki licytacyjne w całej osnowie w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się znanych dotąd wierzycieli hipotecznych, zaś tych wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego z dnia 16 listopada 1876 r. hipotekę na sumie sprzedać się mającej uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała licytacyjna, lub też późniejsza jaka uchwała w tej sprawie, albo wcale, albo w czasie należytym doręczoną być nie mogła, zawiadamia się niniejszym edyktem z tem, że dla ich zastępywania adwokat tutejszy Dr. Wesołowski z substytucyą adwokata Dr. Warteresiewicza kuratorem został ustanowiony, któremu uchwałę licytacyą niniejszą rozpisującą, dorecza się.

Złoczów dnia 16 grudnia 1876.

(6211 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 16955. C. k. Sąd obwodowy w Samborze podaje do powszechnej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 200 zł. w. a. z pn., Menaschego Mantla, publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużnej nieobjętej masy Frydryka Bendera własnej pod l. 83/158 w Samborze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach: dnia 24 stycznia, dnia 21 lutego i dnia 21 marca 1877 r. każdym razem o 10 godzinie rano w tutejszym sądzie pod tym warunkiem się odbędzie, że rzeczona realność na pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej takowej, na trzecim zaś niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1595 zł. 50 ct., wadyum 159 zł. 95 ct. w. a.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Sambor, dnia 21 listopada 1876.

(6217 3—3). **Edykt.**

L. 19.652. C. k. sąd del. miejski powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, na zaspokojenie sumy 100 zł. a. w. względnie 86 zł. 76 ct. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 23 stycznia, 23 lutego i w dniu 27 marca 1877 r. o godzinie 10 z rana sprzedaż realności pod l. k. 35, sub rep. 37, w Będziemyślu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, Wojciecha Pająka własnej.

Cena szacunkowa wynosi 300 zł., zakład 30 zł., przy trzecim terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Rzeszów 29 listopada 1876.

(6208 3—3) **Edykt.**

L. 65104. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że w skutek wniesionego na dniu 28 listopada 1876 r. l. 65104 pozwu Abrahama Hainbacha przeciw Leji czyli Laji Führer z miejsca pobytu niewiadomej, o wykreślenie z tabuli uchwałami z dnia 13 maja 1876 r. l. 23.091 i z 24 czerwca 1876 r. l. 32.673 ustanawiającej porządek zaspokojenia wierzycieli z ceny kupna 49/200 i 49/200 części realności pod l. $56^3/_4$ umieszczonej na I miejscu na rzecz Leji czyli Laji Führer sumy 1240 zł. m. k. z pn., ustanowił do zastępowania w tym sporze pozwanej Leji czyli Laji Führer, względnie jej z imienia i pobytu niewiadomych spadkobierców kuratora adwokata Dr. Czeszera z zastępstwem adwokata Dr. Semilskiego, któremu pozew w celu wniesienia w 30 dniach obrony doręczonym został.

O tem zawiadamia sąd Leję czyli Laję Führer względnie jej z imienia i pobytu niewiadomych spadkobierców, aby w celu przestrzegania swoich praw do ustanowionego kuratora w należytym czasie się zgłosili lub też sobie innego zastępcę obrali, inaczej wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(6209 3—3) **Edykt.**

L. 65.103. C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, że w skutek pozwu Abrahama Hainbacha przeciw Rachmielowi, Esterze, Berlowi i Reisli Führer z miejsca pobytu niewiadomym względnie przeciw spadkobiercom tychże z imienia i pobytu niewiadomym, pod dniem 28 listopada 1876 r. l. 65.103 tutaj wniesionego, o wykreślenie z tabeli z 13 maja 1876 r. l. 23.091 i z dnia 24 czerwca 1876 r. l. 32673 porządek zaspokojenia wierzycieli ceny kupna 49/200 i 49/200 części realności pod l. $56^3/_4$ ustanawiającej umieszczonego na II miejscu obowiązku Feibusia Kugla zapłacenia resztującej ceny kupna, ustanowił dla pozwanych kuratora w osobie adwokata Dr. Czeszera z zastępstwem adwokata Dr. Semilskiego, i powyższy pozew kuratorowi doręczył z wezwaniem wniesienia pisemnej obrony do 30 dni.

Zawiadamiając o tem pozwanych Rachmiela, Esterę Berla i Reislę Führer względnie ich spadkobierców, wzywa ich sąd, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora osobiście się zgłosili lub sobie innego zastępcę obrali i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ileże z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypiszą.

Lwów dnia 2 grudnia 1876.

(6210 3—3) **Edykt.**

L. 7027. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia ks. Peregrina Trzonkowskiego, z miejsca pobytu niewiadomego, że Jan Oberlender i Franciszek Biliński właściciele realności l. 220/215 w Rzeszowie w d. 30 sierpnia 1876 r. l. 7027 wnieśli do sądu tutejszego prośbę o wykreślenie prenotacyi sum 50 #, 100 zł. m. k., 200 zł. w. w. i 200 zł. m. k. z powyższej realności, i że w skutek takowej w myśl § 45 ust. hip. termin na dzień 22 lutego 1877 r. o godzinie 9 rano wyznaczonym, oraz dla nieobecnego ks. Peregrina Trzonkowskiego tutejszy adwokat Dr. Binder z substytucyą adwokata Dr. Reinesa kuratorem ustanowionym został.

Zaleca się tedy ks. Peregrinowi Trzonkowskiemu, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Rzeszów 30 listopada 1876.

(6213 3—3) **Edykt.**

L. 9007. C. k. Sąd obwodowy w Kołomyji niniejszem wiadomo czyni, że na zaspokojenie pretensyi przez gminę miasta Kołomyji przeciw Stanisławowi i Julii Greglewskim, w kwocie 450 zł. a. w. z pn. wywalczonej, dozwoloną została sekwestracya dochodów należącej do dłużników realności pod Nr. $11^2/_4$ w Kołomyji, a względnie rozciągnięcie już poprzednio na zaspokojenie innej pretensyi rzeczonej gminy, dozwolonej sekwestracyi w mowie będącej realności.

Gdy obecny pobyt dłużniczki Julii Gryglewskiej nie jest wiadomy, ustanawia się dla niej do zastępywania jej w tej sprawie egzekucyjnej kuratora w osobie adw. Dr. Maramorosza ze substytucyą adw. Petuła i o tem się ją niniejszym edyktem zawiadamia.

Kołomyja 29 listopada 1876.

(29 3—3) **Edykt.**

L. 67.582. C. k. lwowski sąd krajowy dla spraw cywilnych czyni wiadomo, iż z powodu wniesionej przez Józefa Stand przeciw Wacławowi i Maryannie Teichmanom prośby celem zaspokojenia pretensyi proszącego w kwocie 600 zł. w. a. z pn., dozwolone zostało tusądową uchwałą z dnia 30 września 1876 r. l. 52.644 egzekucyjne oszacowanie realności ich pod l. $321^3/_4$ i uchwałę tę niewiadomym z miejsca pobytu Wacławowi i Maryannie Teichmanom na ręce ustanowionego dla nich w osobie p. adw. Dr. Kolischera kuratora, doręczono.

O tem zawiadamia się tych ostatnich z poleceniem, by albo osobiście, lub też przez pełnomocnika potrzebne kroki poczynili, lub też ustanowionemu kuratorowi informacyi udzielili, gdyż w przeciwnym razie złe skutki z zaniechania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 16 grudnia 1876.

(160 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 5047/cyw. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi rozpisuje niniejszem w celu publicznej przymusowej sprzedaży połowy gospodarstwa w Smerekowie pod l. 32 położonego, do dłużnika Mikołaja Gudz należącego, ciała tabularnego nie stanowiącego a na 1060 zł. 75 ct. oszacowanego na zaspokojenie pretensyi Majera Stölzera 274 zł. z pn., trzy termina a to dnia 22 stycznia 1877 r., dnia 19 lutego 1877 r. i dnia 19 marca 1877 r. każdym razem o 10 godzinie rano.

Wadyum 25 zł. w. a.

Protokół opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyjne leżą do przeglądu w t. s. registraturze.

Żółkiew dnia 3 listopada 1876.

(207 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1321. Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z dnia 1 stycznia b. r. l. 39, ogłasza się niniejszem, że komisya licencyonowania ogierów prywatnych, odbędzie swe czynności w Horodence na dniu 16 stycznia b. r., w Krośnie na dniu 18 stycznia b. r. i w Tarnowie na dniu 18 stycznia b. r. W Tarnowie jednak o godzinie 9 z rana.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów, dnia 9 stycznia 1877.

(122 2—3) **Edikt.**

Z. 8059. Vom k. k. Bezirksgerichte in Delatyn wird bekannt gemacht, daß in der Rechtssache des Chaim Offenberger und Aron Safirstein gegen Simon Hacker wegen 1000 fl. öst. W., die executive Feilbietung der dem Simon Hacker gehörigen, keinen Tabularkörper bildenden in Łanczyn gelegenen Realität sub Consc. Nr. 203 in drei Terminen am 8 Februar, 8 März und 12 April 1877 allemal um 10 Uhr V. M. hiergerichts vorgenommen werden wird, die feilzubietende Realität besteht aus drei Objekten:

a) der Bauplatz sub Nr. 203 in Łanczyn im Flächeninhalte von 63 □° nebst dem darauf befindlichen alten Wohnhause und einem Speicher,

b) Ein 360 □° umfassendes Grundstück nebst dem darauf befindlichen zu einem Wohnhause theilweise adoptirten neuem Wirthschaftsgebäude.

c) Das mit den top. Nr. 432/554 bezeichneten Ackergrundstück „za młynem" genannt im Flächeninhalte von 1 Joch 533 □° sammt alten Zugehör-Gebäuden und Rechten, sowie der genannte Eigenthümer, di selben besaß hat, und zu besitzen berechtigt war, ohne jedoch dem Ersteher für dem aus den Akten zu ersehenden Flächeninhalt oder den gegenwärtigen Stand derselben Garanzie zu leisten, indem es jeden Kauflustige freistehet sich dies-falls an Ort und Stelle zu überzeugen.

Als Ausrufspreis wird für die Realität a) mit 330 fl. 20 kr.,

für die Realität sub b) mit 321 fl.,

fürs Grundstück c) mit 120 fl. öst. W. bestimmt.

Die feilgebotene Objekte werden bei dem 1 und 2 Feilbietungstermine nicht unter diesem Ausrufspreise und bei dem dritten Termine auch unter demselben an den Meistbietenden hintangegeben werden, und zwar: wird jede der drei Realitäten abgesondert feilgeboten werden.

Als Vadium ist 10% des Ausrufspreises im Baaren oder öffentlichen Staats-Obligationen zu Händen der Kommission zu erlegen.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Delatyn. den 8 December 1876.

(147 2—3) **Edikt.**

Z. 12.021. Vom k. k. Bezirksgerichte in Kossów wird kundgemacht, daß behufs Einbringung der Forderung des Wigdor Resch im Betrage pr. 15 fl. 80 kr. öst. W. s. N. G., die executive Feilbietung der Realität des Iwan Dowbenczuk sub Nr. 159 in Manastersko am 24 Jänner, 21 Februar und 21 März 1877 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Gerichtslokale mit dem abgehalten werden wird, daß diese Realität am 1 und 2 Termine nur um oder über den Schätzungswerth, am 3 Termine auch unter demselben veräußert werden wird.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth pr. 100 fl. Das Vadium beträgt 10 fl. öst. W.

Die übrigen Licitations-Bedingungen können in der hiergerichtlichen Registratur eingesehen waden.

Kossów am 30 September 1876.

(69 2—3) **Edikt.**

Z 15.326. Vom k. k. Kreisgerichte Tarnopol wird bekannt gemacht, es sei auf Ansuchen des David Genser hinsichtlich des angeblich in Verlust gerathenen von David Genser ausgestellten von Vincenz Kucharski akzeptirten Wechsels ddto. Trembowla den 15 Mai 1875 über 600 fl. zahlbar 3 Monate á dato in die Ausfertigung eines Amortisationsediktes gewilliget worden.

Der Inhaber dieses Wechsels wird aufgefordert denselben binnen 45 Tagen vom Tage der Edikt-Ausfertigung an so gewiß hiergerichts vorzulegen, widrigens nach Verlauf dieser Frist dieser Wechsel über weiteres Ansuchen als amortisirt erklärt werden wird.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Tarnopol, den 18. October 1876.

(68 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 31720. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie na wniosek c. k. sądu krajowego. przeznaczyło na rok 1877 dziennik urzędowy „Gazety Lwowskiej" do ogłoszenia wpisów w myśl art. 13 i 14 ustawy handlowej, tudzież wpisów do rejestrów spółek zarobkowych i gospodarczych.

Kraków dnia 29 grudnia 1876.

(6082 3—3) **Edykt.**

L. 18777. C. k. Sąd obwodowy w Samborze zawiadamia niniejszym edyktem Mikołaja Bilińskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego a względnie tegoż z życia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że przeciw nim Zofia Krynicka i Józefa Androszowska wytoczyli pozew o wykreślenie ze stanu biernego części dóbr Bilina wielka sumy 3000 zł. pol. z pn. na rzecz Mikołaja Bilińskiego zaintabulowanej.

Dla pozwanych ustanowił Sąd obwodowy kuratora w osobie adw. Dr. Pawlińskiego z zastępstwem przez adw. Wołosiańskiego i doręczył temuż pozew do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony.

Upomina się zatem pozwanych, aby wcześnie potrzebne kroki do obrony ich praw przedsięwzięli, gdyż w razie przeciwnym skutki zaniedbania sobie samym przypisać będą musieli.

Sambor, dnia 5 grudnia 1876.

(6110 3—3.) **Edykt.**

L. 3932 C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Menasche w kwocie 160 złr. w. a. przedsięweźmie dnia 20 lutego 20 marca i 17 kwietnia 1877 zawsze o godz. 10 rano w tutejszym sądzie przymusową sprzedaż realności pod Nr. k. 20 w Przybradzu położonej, Jana i Maryanny małżonków Targoszów własnej i ciała tabularnego niestanowiącej wraz z należącym do takowej inwentarzem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1592 złr. 50 kr. w. a. poniżej której ta realność dopiero na trzecim terminie sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 proc.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania w registraturze sądu przejrzeć można.

Niewiadomych wierzycieli zawiadamia się przez kuratora p. adw. dra Meer'a [illegible]wskiego w Wadowicach i przez edykt.

Andrychów dnia 15 listopada 1876 r.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę szacunku 625 zł. a. w., jako wadyum zaś przez każdego chęć kupienia mającego złożyć się mające 62 zł. 50 ct. a. w. bądź w gotówce, bądź też w papierach wartościowych.

Gdyby na powyżej wyznaczonych dwóch terminach rzeczona realność przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną zostać nie mogła, natedy ustanawia się do ułożenia ułatwiających tę sprzedaż warunków dalszy termin na 26 marca 1877 r. o godz. 3 po południu, na którym tak obie strony, jako też wszyscy wierzyciele hipoteczni stanąć winni, a to tem pewniej, o ile że niestawający jako przystępujący do większości głosów stawających uważani będą.

O tem zawiadamia się prócz stron dotyczących i znanych sądowi wierzycieli hipotecznych, wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 26 czerwca 1876 r. t. j. w dniu wydanego wyciągu hipotecznego do tabuli miejskiej weszli, lub którymby niniejsza rezolucya z jakiegobądź powodu, doręczoną być nie mogła, przez tutejszego adwokata Dr. Bogdaniego, którego się dla nich kuratorem ad actum ustanawia.

Dalsze warunki licytacyi, tudzież akt opisania i oszacowania i wyciąg tabularny w tutejszej registraturze przejrzane być mogą.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec dnia 14 sierpnia 1876.

(117 3—3) **Edykt.**

L. 17.766. C. k. sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na rzecz c. k. uprzywilejowanego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 2450 zł. w. w. z pn., przymusową sprzedaż realności pod l. k. 64, 94 l. 65, 2/l. rep. 81, 33, 17 w Woli błażowskiej, powiatu Sambor położonej Antoniego i Wincentego Witosławskich własnej, na tychże imię w tabuli krajowej zaintabulowanej, ustanawiając do jawnego przetargu w sądzie tutejszym odbyć się mającym termina 31 stycznia, 21 lutego i 21 marca 1877 r. o godzinie 10 rano.

Cenę wywoławczą stanowi suma 4000 zł. Wadyum licytacyjne 400 zł. w. a.; w pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania lub wyżej, w trzecim terminie także niżej ceny sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne, protokół zastawnego opisania realności i wyciąg tabularny w sądzie przejrzeć można.

Tym edyktem powiadamia się także wierzycieli, którzy po dzień 25 października 1876 r. do tabuli weszli, lub którym uchwała licytacyjna doręczoną nie zostanie, ustanawiając dla nich kuratorem adwokata Dr. Budzynowskiego.

Sambor dnia 12 grudnia 1876.

(149 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 88. Z powodu licznych skarg, jakie z wielu stron do c. k. Dyrekcyi poczt ubiegłego roku wniesiono, że posyłki z papierami wartościowemi oraz z wyrobami złotemi i srebrnemi do Rossyi przeznaczone, na terytoryum rossyjskiem konfiskacie ulegają, ponieważ dowóz tych przedmiotów na mocy istniejących przepisów cłowych pod pewnemi ograniczeniami wzbroniony jest, uważa c. kr. Dyrekcya za stosowne, zwrócić uwagę publiczności na to, że właśnie w ostatnich dniach wyszła nowa taryfa dla posyłek do Rossyi przeznaczonych, którą każdy interesowany w każdym urzędzie pocztowym do obrębu c. k. Dyrekcyi poczt należącym, w urzędach zaś pocztowych, w których czynność manipulacyjna na oddziały podzieloną jest, w owym oddziale w którym się listy pieniężne i przesyłki wartościowe nadają na żądanie przeglądnąć może.

Zechcą się więc interesowani z postanowieniami tej taryfy, mianowicie z postanowieniami dotyczącemi opakowania, znaczenia i deklarowania przesyłanych przedmiotów tudzież dodawania listów frachtowych i deklaracyj cłowych tem pewniej obznajomić, ile że zakład pocztowy w razie konfiskaty jakiejś posyłki przez odnośne organa rossyjskie żadnej nie przyjmuje odpowiedzialności, że więc sami nadawcy winę skutków szkodliwych z niezachowania dotyczących przepisów wyniknąć mogących sobie przypisaćby musieli.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów dnia 3 stycznia 1877.

Kundmachung.

Z. 88. Die in der letzten Zeit hierorts geführten Beschwerden, daß viele Sendungen mit Werthpapieren, ferners mit Gold- und Silbersachen von der kaiserlich-russischen Postanstalt konfiszirt wurden, weil deren Einfuhr zufolge der bestehenden russischen Zollvorschriften nicht gestattet war, veranlassen die k. k. Post-Direction das Publikum aufmerksam zu machen, daß eben jetzt ein neuer russischer Fahrposttarif erschienen ist, dessen Einsichtsnahme den Interessenten bei jedem hierbezirkigen Postamte namentlich aber in Postorten, wo die Manipulation der Brief- und Fahrpost getrennt ist, bei der Abtheilung, wo Geld- und sonstige Fahrpostsendungen aufgegeben werden, gestattet werden kann.

Es wollen sich daher die Interessenten angelegen sein lassen, die darin enthaltenen Bestimmungen betreffend Verpackung, Signatur und Beigabe von Begleitadressen und Zoll-Declaration sich um so mehr eigen zu machen, als die Postanstalt keinerlei Haftung für etwaige Confiscationen übernimmt und als somit für die Nichteinhaltung der diesfälligen Vorschriften die Parteien selbst einzubüßen hätten.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg, am 3 Jänner 1877.

(132 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 25.196. Wedle artykułu 25 regulaminu do związkowego traktatu pocztowego zawartego w Bernie 9 października 1874 r. nie można do krajów należących do ogólnego związku pocztowego przesyłać w listach zwykłych, monet złotych lub srebrnych, kamieni szlachetnych, efektów wartościowych lub przedmiotów ocleniu podlegających.

Listy zawierające powyżej przytoczone przedmioty zwracają się nadawcom, jeżeli ci są znani lub z oznak zewnętrznych listu wynależć się dadzą, w przeciwnym razie traktują się jako niedoręczalne.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt.

Lwów 1 stycznia 1877.

Kundmachung.

Z. 25.196. Nach den Bestimmungen des Artikels 25 des Reglements zur Ausführung des am 9 Oktober 1874 zu Bern abgeschlossenen allgemeinen Postvereinsvertrages, können in Briefpostsendungen gemünztes Gold oder Silber, Edelsteine, werthvolle Effecten oder zollpflichtige Gegenstände nach allen Ländern des allgemeinen Postvereines nicht versendet werden.

Derartige Briefpostsendungen werden den Aufgebern, falls dieselben bekannt sind oder aus den äußern Merkmalen der Korrespondenz ermittelt werden können, sofort zurückgestellt, sonst aber als unanbringliche Briefe behandelt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. Post-Direction.

Lemberg am 1 Jänner 1877.

(126 2—3) **Kundmachung.**

Z. 78. Nachdem in der Concurs-Verhandlung des Osias Waldmann die Realisirung des Massavermögens, so weit vorgeschritten ist, daß eine theilweise Vertheilung desselben veranlaßt werden kann, so hat der Massaverwalter einen Theilungsentwurf vorgelegt, wovon die Concursgläubiger mit dem Beisatze verständigt werden, daß es ihnen freistehe, diesen Theilungsentwurf bis zum 9 Jänner 1877 inclusive bei dem Massaverwalter oder beim Concurskommissär einzusehen und bis dahin ihre etwaigen Erinnerungen dagegen beim Concurskommissär schriftlich oder mündlich anzubringen.

Zugleich wird zur Verhandlung über die rechtzeitig angebrachten Einwendungen die Tagfahrt auf den 17 Jänner 1877 um 9 Uhr Früh angeordnet, wovon sämmtliche Gläubiger verständigt werden.

Lemberg, 16 December 1876.

Der Concurskommissär.

Heller.

(164 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 65.478. C. k. sąd krajowy jako handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że do ogłoszenia wpisów do rejestru handlowego, dzienniki, urzędowa Gazeta Wiedeńska, Gazeta Lwowska i Przegląd sądowy i administracyjny na rok 1877 ustanowione zostały.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 1 grudnia 1876.

(161 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4941. Żywiecki c. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej p. Dr. Nechi imieniem masy spadkowej Karola Zischki, przeciw Wojciechowi Namysłowskiemu, względnie tegoż nieobjętej masie spadkowej o 346 zł. 20 ct. a. w. celem wydobycia tej sumy z pn., dozwala egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy gruntu tak zwanego „Kempka Pietrzykowska", tudzież jednej połowy z połowy domu pod Nr. kons. 271/279 w Żywcu położonego wraz z przynależącemi gruntami i z połową stodoły do dłużnika, a względnie tegoż masy, jak Tom. V pag 44 należących i za hipotekę służących, która to publiczna sprzedaż w tutejszym sądzie w dwóch terminach, a to na d. 26 stycznia i 26 lutego 1877 r. każdym razem o godzinie 10 z rana i również każdym razem tylko za cenę wywołania, lub powyżej takowej przedsięwziętą będzie.

Doniesienia prywatne.

Konkurs

na posadę **Sekretarza gminnego w Dukli,** z roczną pensyą 300 złr. w. a. i wolnem pomieszkaniem. Pierwsze dwa lata są prowizoryczne, poczem w miarę uzdatnienia, nastąpi stabilizacya. Dalsze warunki do przejrzenia w kancelaryi gminnej. Kompetenci zechcą swe podania z wykazaniem wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia i uzdolnienia, wnieść do Zwierzchności gminnej w Dukli najdalej do 1 lutego 1877.

Zwierzchność Gminy miasta

w Dukli, dnia 30 grudnia [illegible]

Burmistrz

Mi[illegible]ciew[illegible]

(72 1—3)

Z drukarni Władysława Łozińskiego we Lwowie.